

## Depesza przywódców radzieckich

MOSKWA (PAP). Leonid Breżniew i Nikołaj Tichonow przesłali przywódców Afganistanu, Babrakowi Karmalowi i Sultanowi Ali Keszmandowi, depeszę z serdecznymi pozdrowieniami z okazji 63. rocznicy uzyskania niepodległości.

Przywódcy radzieccy podkreślają, że po zwycięstwie rewolucji kwietniowej, dokonanej przez naród afgański pod kierownictwem Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przyjaźnielskie stosunki radziecko-afgańskie weszły w jakościowo nowy etap. Systematycznie rozwijane i pogłębiane, nasycone są wciąż nowymi treściami i obejmują coraz to nowe dziedziny, hartując się w obecnych warunkach, kiedy naród afgański przeżywa niełatwe doświadczenia.

## Delegacja Norweskiej Partii Pracy z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). 18 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy, na zaproszenie KC PZPR, delegacja Norweskiej Partii Pracy na czele z wiceprzewodniczącym partii Elnarem Foorde. Delegację powitał na lotnisku członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski.

## Upada popularność Ronalda Reagana

WASZYNGTON (PAP). Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez dziennikarzy amerykańskiej agencji prasowej Associated Press i reporterów sieci telewizyjnej NBC, popularność prezydenta Ronalda Reagana w społeczeństwie amerykańskim w dalszym ciągu spada.

Jedynie 40 proc. ankietowanych potwierdziło, że „prezydent Reagan rzeczywiście troszczy się o ich interesy”, a 50 proc. stwierdziło, że „Ronald Reagan nie rozumie dzisiejszych problemów Ameryki”.

Warto podkreślić, że na początku kadencji obecnego prezydenta, pod wpływem jego obietnic przedwyborczych, aż 63 proc. obywateli USA było zdania, że właśnie Ronald Reagan będzie najlepszym wyrazicielem ich woli.

## Austria wykorzysta amerykańskie sankcje gospodarcze, by zwiększyć swój handel z Europą wschodnią?

WIEDŃ (PAP). Austria zamierza wykorzystać amerykańskie sankcje gospodarcze przeciwko Polsce i ZSRR i zwiększyć własny eksport do tych krajów w dziedzinach objętych embargiem przez USA. Stwierdził to przedstawiciel austriackiego ministerstwa handlu, dr Josef Meisl, podając dane dotyczące wymiany towarowej między Austrią i Europą Wschodnią.

Pierwsze półrocze br. zamknęło się niemal takimi samymi wynikami po stronie eksportu i importu, co w roku ubiegłym i Austria chce poprawić ten stan rzeczy.

## Ostateczny projekt ewakuacji bojowników palestyńskich przyjęty przez rząd libański

BEJRUT (PAP). Rząd libański, na specjalnym posiedzeniu zaakceptował w środę ostateczny projekt ewakuacji bojowników palestyńskich z oblężonego Bejrutu zachodniego, kierując jednocześnie formalne wezwanie do Stanów Zjednoczonych, Francji i Włoch o wysłanie jednostek w ramach tzw. sił międzynarodowych dla ochrony wycofywania się OWP.

W ten sposób kończy się wielotygodniowy cykl rokowań w sprawie rozwiązania na drodze dyplomatycznej skutków agresji izraelskiej na Liban. Celem agresji było całkowite fizyczne zniszczenie palestyńskiego ruchu niepodległościowego. W rezultacie wzrost heroicznego oporu sprzymierzonych sił OWP i lewicy libańskiej, a także oddziałów syryjskich w otoczoną od ponad dwu miesięcy Bejrutę, jak również aktywizacji opinii międzynarodowej tzw. „opcja miliona Izraela” więc ostateczna zagłada miasta i jego mieszkańców ustąpiła miejsca rozwiązaniu politycznemu.

Według źródeł libańskich, pierwsze jednostki francuskie liczące 800 żołnierzy zaczęły od przyszłego piątku lądować w porcie Dżunje, położonym we wschodniej części miasta. Po nich przybyć ma 800 „marines” amerykańskich. VI Floty Środkomorzeskiej. Jednostki te, wspólnie z trzema tysiącami żołnierzy regularnej armii libańskiej, mają zająć pozycje między oddziałami palestyńskimi i izraelskimi wokół oblężonego zachodniego Bejrutu. Według przygotowanego już planu, kontyngent włoski w sile 830 żołnierzy znaleźć się ma w najgłębszej dolinie strefie wokół portu lotniczego i wśród obozów palestyńskich. Wojska amerykańskie staną się mającymi portu morską, francuskie natomiast wypełnią lukę między jednostkami włoskimi i amerykańskimi na centralnych odcinkach frontu.

Ewakuacja jednostek palestyńskich, jak się oczekuje, może zacząć się w sobotę, a jeśli nie wszystko będzie do końca przygotowane — w przyszły wtorek i ma potrwać dwa tygodnie.

## Plenum Rady Naczelnej ZHP

Ryszard Wosiński naczelnikiem harcerstwa

WARSZAWA (PAP). 18 bm. odbyło się w Warszawie IX plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego, na którym omawiano pracę tej organizacji w świetle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

Charakterystyczną cechą poczynił związek, jego jednostek i władz jest ciągłe poszukiwanie od ubiegłorocznego VII Zjazdu ZHP, nowych rozwiązań oraz najsukurszejszych metod pracy.

W związku z powierzeniem stanowiska ministra, członka Rady Ministrów, naczelnikowi ZHP, Andrzejowi Ornatowi, plenum — przychylając się do jego prośby — zwolniło go z funkcji naczelnika i członka Prezydium Rady Naczelnej ZHP. A. Ornatowi wyrażono podziękowanie za jego dotychczasową aktywną pracę w szeregach harcerstwa.

Nowym naczelnikiem wybrany został, w głosowaniu tajnym dotychczasowy zastępca naczelnika ZHP, harcmistrz Polski Ludowej, Ryszard Wosiński.

## Ponad 6,5 mln uczniów podejmie naukę w nowym roku szkolnym

WARSZAWA (PAP). Z nowym rokiem szkolnym — 1 września — podejmie naukę ponad 6,5 mln uczniów. Ich kształceniem i wychowaniem zajmować się będzie ok. 450 tys. nauczycieli. Po raz pierwszy dzwonek lekcyjny uderzy w 60 nowo wzniesionych szkołach: dla najmłodszych otwartych zostanie 100 nowych przedszkoli; nauczyciele otrzymają 1250 izb mieszkalnych. Większość remontowanych obiektów będzie gotowych na przyjęcie uczniów.

## „Agrom” pełni dyżury do godz. 20.00

## Rolnicy pracują bez przestojów

(Inf. wł.) Wapnowanie gleb i podorywki są w centrum uwagi rolników. Zboża w woj. krakowskim, tarnowskim i nowosądeckim zostały zebrane prawie w całości.

Diugoterminowy brak opadów niekorzystnie wpłynął na okopowe i prawdopodobnie będzie mniejszy urodzaj ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych.

Mamy za to znakomity urodzaj jabłek, a także innych owoców.

Dużo w tym roku, jak w poprzednich, mówiło się o braku części zamiennych. Okazało się jednak, że z brakiem części zamiennych i najbardziej poszukiwanych elementów do maszyn rolniczych poszczególne jednostki społeczne oraz rolnicy indywidualni jakoś sobie radzili. Było to możliwe tylko dzięki sprawnej pracy stacji WZGS-owskich, a przede wszystkim krakowskiej „Agromy”, która dostarcza je nie tylko dla woj. krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego, ale i dla regionów ościennych. Na przykład...

Jolanta Palmowska obsługuje klientów nie tylko instytucji państwowych i spółdzielczych, ale również rolników indywidualnych, którzy przychodzą z prośbą o zakup potrzebnych im części zamiennych do maszyn rolniczych.

— Nie zdarza się, aby nasz klient odejść niezadowolony. Ale jak mamy dzielić przydzielone części, jeśli na przykład dla woj. tarnowskiego przekazałmy około 40 opon na zamówione prawie 1400. Podobna jest sytuacja w odniesieniu do innych części (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Problem części zamiennych do maszyn rolniczych istniał i istnieje dalej. Jak podzielić to, czego nie ma? Nie zadowolimy kierownictwa Wacławowi Koskowi i Jolancie Palmowskiej z krakowskiej „Agromy”... Fot. OTTO LINK

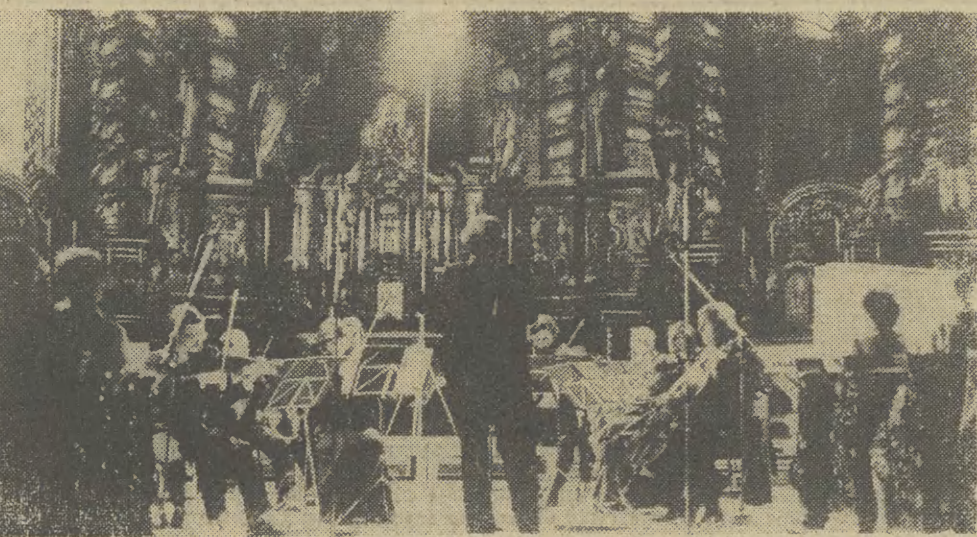
## Zatrucie Białego Dunajca

(Inf. wł.) Wydawałoby się, że górskie rzeki posiadają wymarzoną idealnie czystą wodę. Tymczasem większość z nich już dawno utraciła pierwszą klasę czystości, a systematyczna degradacja postępuje w tempie zaskakującym. Podczas konferencji prasowej, podsumowującej wyniki kontroli przeprowadzonej w Nowosądeckim przez Inspekcję Sił Zbrojnych poinformowano dziennikarzy, że ochrona środowiska zyskała ocenę niedostateczną, a jeden z pulowników, biorących udział w tej konferencji, zsyntetyzował: „przy tym postępie w degradacji środowiska za 20 lat wód pierwszej klasy czystości już nie będzie”.

Jakby na potwierdzenie

szusznosci tej oceny, już na następnym dniu po wspomnianej konferencji prasowej, otrzymaliśmy oficjalną wiadomość, że wody rzeki Białego Dunajca na odcinku od wsi Białe Dunajce do pnia Szafary zostały zanieczyszczone ściekami komunalnymi.

Na skutek interwencji państwowego rejonowego inspektora sanitarnego w Zakopanem naczelnik gminy Białe Dunajce wydał decyzję, zabraniając używania wody z rzeki Białego Dunajca do picia (nawet po przegotowaniu). Na celach gospodarczych, Naczelnik wydał także zakaz kąpieli w rzecze Białego Dunajca, w wspomnianym wcześniej odcinku. Zakaz ten obowiązuje do odwołania. (SS)



## Muzyka w starym Krakowie

Trzeci z kolei festiwalowy koncert odbył się we wtorek. W pierwszej części tego muzycznego wieczoru usłyszeliśmy *Concerto grosso op. 6 nr 5 B-dur Arcangelo Corellego*, *Capella Cracoviensis* pod batutą STANISŁAWA GALONSKIEGO zaprezentowała interpretację pełną młodzieńczej witalności i temperamentu. Było to muzykowanie pełne radości. Wprawdzie części szybkie chwilały ze względu na panującą w kościele warunki akustyczne, wydawało się, że muzyka nieczytelna, że w tempach wolnych mieliśmy okazję cieszyć się brzmieniem urokliwie snujących się kontrpunktów.

Drugim utworem wykonanym tym razem wraz z Madrygalistami przez zespół Capella Cracoviensis był *Magnificat* z XVII wieku nieznanego kompozytora nazwanego przez muzykologów ANONIMEM ŁOWICKIM. Doskonale zabrzmiał zespół chóralny (wyjątko-

wa zdjęcie: Capella Cracoviensis pod dyr. S. Galonskiego w kościele Bernardynów.

## Nie ma miejsca dla spekulantów

WARSZAWA (PAP). W ostatnich miesiącach prasa wielokrotnie informowała o kolejnych operacjach, podejmowanych w walce ze zjawiskami spekulacji. Działania tych w żadnym przypadku nie można traktować jako doraźnych, jednorazowych akcji. Zgodnie z zasadami przyjętymi przez kierownictwo polityczne i administracyjne kraju walka nie może być zakończona — musi być i jest prowadzona systematycznie, codziennie.

Jak informuje Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją, jeśli ma się zakończyć spekulacja, prowadzona przez organa MO objęto placówki wszystkich pionów handlowych, gastronomicznych, transportu handlu wewnętrznego oraz bazy i targowiska.

W okresie tym w 20 województwach przeprowadzono 38 lokalnych operacji pod kryptonimem „Rynek”, ukierunkowanych głównie na ujawnienie, spekulacyjnej sprzedaży towarów rynkowych, wykupionych w jednostkach handlu uspołecznionego. W wyniku tych działań wszczęto 702 postępowania przygotowawcze oraz skierowano do kolektów ds. ukarowań 1009 wniosków o ukaranie za wykroczenia spekulacyjne i oszustwa na szkodę konsumentów. Oprócz tego 3030 osób ukarano mandatai karnymi, na kwotę 1.622.550 zł. Do organów administracji państwowej i gospodarczej skierowano 706 wniosków, informację o stwierdzonych nieprawidłowościach w obrocie towarowym.

W wyniku kontroli w placówkach handlowych ujawniono towary ukryte przed nabywcami o wartości ponad 8,4 mln zł. oraz zabezpieczono do decyzji prokuratury i sądów towary będące przedmiotem spekulacji o wartości blisko 26,7 mln zł. Na poczet groźnej podejrzanym kary grzywny oraz roszczeń odszkodowawczych zabezpieczono mienie wartości blisko 12,7 mln zł., przeszło 4 tys. dolarów, ponad 1800 marek RFN oraz 2700 franków.

Ujawnione w lipcu br. przestępstwa na szkodę konsumentów dotyczyły głównie spekulacji towarami wykupionymi w jednostkach handlu uspołecznionego. Stanowiły one 25,5 proc. wszystkich tego typu przestępstw. Warto podkreślić, iż wprowadzenie sprzedaży alkoholu poza reglamentację nie spowodowało zmniejszenia się spekulacji tym towarem. Spekulacja alkoholem stanowiła w lipcu br. 54,2 proc. postępowań przygotowawczych wszczętych za spekulację.

Kolejnym przestępstwem spekulacyjnym jest uzyskiwanie nienależnych kart zapotrzebowania. Stanowiły one prawie 23 proc. wszystkich przestępstw, ujawnionych na szkodę konsumentów. W porównaniu do poprzednich miesięcy liczba tego typu przestępstw wyraźnie zmalała. Jest to wynikiem — obok represji karnych — (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Plenum KF PZPR w kombinacie HIL

- Nowy system szkolenia partyjnego
- W październiku br. — pierwsza w Polsce zakładowa konferencja ideologiczna

(Inf. wł.). Działalność ideologiczno-szkoleniową w organizacjach partyjnych była dotychczas przeważnie zaniechana i niedoceniana. Wczorajsze plenarne posiedzenie KF PZPR, w którym uczestniczył m.in. I sekretarz KK PZPR, Krystyna Dąbrowska, poświęcone było właśnie problemom form i metod szkolenia ideologicznego członków partii. Dokonano oceny tej sfery działalności w hutniczej organizacji partyjnej i przedstawiono projekt

szkolenia w roku 82/83. Ocena minionego roku działalności ideologicznej nie wypadła najlepiej, a przyczyn jest wiele, z których najistotniejszą jest ogólna trudna sytuacja polityczna kraju przed 13 grudnia 81 i dalsze jej konsekwencje. Spowodowało to zmianę stylu pracy i ukierunkowanie na bieżące, ważne dla kraju sprawy.

Z minionego okresu szkolenia ideologicznego wyciągnięto (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Spotkanie K. Barcikowskiego z dziennikarzami

## Doświadczenia procentują

(Inf. wł.). Jaka jest obecna Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jakie przed nią stoją aktualnie zadania — tak najkrócej można by nakreślić ramy wtorkowego wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego na spotkaniu z dziennikarzami. Było to pierwsze z cyklu zaplanowanych przez Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL spotkań publicystów, zajmujących się problematyką partyjną i polityczną, z przedstawicielami kierownictwa partii i państwa.

K. Barcikowski w syntetycznej formie przedstawił trudną, ale i kształcącą drogę, jaką przeszła partia w ciągu ostatnich

dwu lat. Proces jej odnawiania się, odzyskiwania siły, wiarygodności społecznej i zaufania do siebie zapoczątkowany został na IX Zjeździe i jest konsekwentnie kontynuowany. Obrady ostatniego, IX Plenum KC, stanowią tego potwierdzenie. Bolesne i gorzkie doświadczenia, zdobyte w trakcie ostrej walki politycznej, dzisiaj procentują. W toku tej walki powstały przesłanki nowej jedności partii, odradzają się wieli partii z ludźmi pracy, sformułowany został dotychczasowy program, który jest potwierdzeniem żywotności partii oraz jej roli i miejsca w życiu kraju. Zmniejszają (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Przed szkolnym dzwonkiem

## Czy tornister musi kosztować 1000 zł?

Koniec sierpnia kojarzy się nieodmiennie rodzicom z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Wyposażenie dziecka do szkoły stanowi dziś nie lada trudność. Brak w sklepach generalnie wszystkiego, a jeśli już coś jest — ceny przypisują o zawrót głowy. Brakuje fartuszków, bawełnianych bluzeczek dla dziewczynki, spodni dla chłopków. Zaczyna już brakować tornistrów, mimo, że są prosto brzydkie, a ceny ich horrendalne.

W DH „Świt” w Tarnowie tornistry dostarczane jeszcze zimą, „wyszły” już dwa tygodnie temu i jak twierdzi kierownik, najbliższej dostawy spodziewają się pod koniec miesiąca.

W DH „Sesam” w Tarnowie Zachodnim, do dyspozycji klientów pozostało kilkanaście tornistrów w cenach 550, 780 i 925 zł i brak wiadomości o następnej dostawie.

Jak to jest więc z tymi tornistrami? Czy nie mogą być tańsze? W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania udałem się do jednego z wytwórców — Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Tarnoskór” w Tarnowie. Spółdzielnia to niewielka, zatrudniająca 440 osób plus 28 chałupników. Z powodu braku podstawowego surowca do produkcji tornistrów — skaju, od kilku miesięcy bramy spółdzielni nie opuścił ani jeden tornister. Prezes

Kozioł nie ukrywa, że ten wyrób chętnie by produkowali. Trudno jest dziwić, wszak pierwotna cena, ustalona w oparciu o mnożniki, przysłałe odgórnie, wynosiła bagatelę 1100 zł. Po korekcie jest ona nadal wysoka i wynosi 925 zł.

W „Tarnoskór” są zdania, że obniżanie ceny tornistrów należy zacząć od handlu, który bierze za każdą sprzedaną sztukę 185 zł. Czy nie można

zatem produkować tańszych tornistrów?

„Oczywiście, że można — stwierdza Czesław Wójcik — kierownik przygotowania produkcji w „Tarnoskór” — o ile udałoby się zmienić obowiązujące normy. Zgodnie bowiem z normą bm. — 77/8501-06 opracowaną przez Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Skórzanego „Asko” w Krakowie Oddział Kaletniczo-Rymarski w Warszawie, a obowiązującą od października 1978 r. „na kłapie lub ścianie frontowej, na ściankach bocznych oraz co najmniej na przednim pasku nośnym, powinny być umieszczone w miejscach dobrze widocznych elementy z materiałów odblaskowych”. Cena świadek przewyższa koszt surowców użytych do produk-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## Jeśli tego nie zrobimy sami — podarunku od historii nie otrzymamy

JAN PIOTROWSKI — przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Pax” w Krakowie:

## Od nas samych zależy...

Idea porozumienia narodowego, bez względu na sposób jej formułowania czy pojmowania przez różne kręgi społeczeństwa polskiego, w swoim założeniu podstawowym powinna być najsukurszejszym środkiem na wszechobecne zjawiska kryzysowe. Kryzys, obejmujący swoim zasięgiem praktycznie wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego najbardziej uwidacznia się w formie załamania mechanizmów gospodarczych, w znacznym pogorszeniu się stosunków międzyludzkich, w trwałym braku zaufania

wszystkich do wszystkich, w nieufności przeciętnej obywatela do jakiegokolwiek formużniczaka — zinstytucjonalizowanego działania. Jak od każdej prawdy ogólnej tak i od tej istnieją wyjątki, lecz nie zmienia to niestety ogólnego obrazu przebiegu „polskiego kryzysu”.

W takich trudnych warunkach, po 13 grudnia 1981 r. podjęły działalność obywatelskie komitety odrodzenia narodowego. Zaangażowanie ludzi podejmujących się społecznym działaniem, wbrew wszystkim przeciwnościom, a nawet

## Z czego ulepić szkolną rzeczywistość?

— Jak najbardziej. — No to mogą być tylko dzieci. Minęły czasy, gdy handel nagabywał nas o dodatkowe dostawy i gdy po sklepach ze szkolnymi akcesoriami krążyły, niby sery, zastrzygnięcia z takiego np. Zera-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Kronika dnia

## Stanisław Opalko na budowie tarnowskiego szpitala

Wczoraj w Tarnowie tradycyjnie jak w każdej trzeciej środę miesiąca, zebrała się społeczność — patronacka Rada Budowy Szpitala Wojewódzkiego z jej przewodniczącym członkiem Biura Politycznego KC PZPR i sekretarzem KW PZPR w Tarnowie Stanisławem Opalką. W trakcie narady, w której uczestniczyli m. in. wojewoda tarnowski Stanisław Nowak, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Edward Waszak oraz przedstawiciele wszystkich firm budowlano-montażowych, wznoszących tarnowski szpital, oceniono zaawansowanie robót i zakres prac na następny miesiąc.

Szerzej na temat tarnowskiego szpitala poinformujemy w najbliższym czasie. (wlsz)

## Z dalekopisu

BONSKI MINISTER oświaty, Björn Engholm, powiedział w środę na konferencji prasowej, że ponad 100 tysięcy młodzieży w RFN, nie może otrzymać pracy z powodu recesji gospodarczej.

SALVADOR jest nadal terenem zaciętych walk. Siły Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí (FMLN) kontynuują kontrofensywę w północnej części kraju, gdzie armia rządowa zainicjowała w ub. tygodniu operację przeciwko partyzantom. Z informacji radia powstańczego „Venceremos”, wynika, że terenem głównych starć są departamenty Chalatenango, Cabanas i Cuscatlan.

NIEMAL wszystkie giełdy świata zachodniego przeżywały w środę niespodziewaną gorączkę. Tysiące klientów zaczęło wykupywać akcje towarzystw przemysłowych i handlowych, tak, że kursy tych akcji w ciągu jednego dnia podniosły się w sposób nie notowany w historii operacji giełdowych. Agencja Reutersa pisze, że gorączkę tę spowodowała wpływowa ekonomista, Henry Kaufman, uważany za najlepszego eksperta na giełdzie nowojorskiej. Oświadczając on jeszcze we wtorek wieczorem, że należy oczekiwać wydatnego obniżenia stopy procentowej banków amerykańskich.

W SOFII przebywał minister oświaty i wychowania, Bolesław Faron. Tematem oficjalnych rozmów z 1. zastępcą ministra oświaty LRB, Panką Babukową, była współpraca obu resortów m. in. w dziedzinie podręczników szkolnych oraz wymiana doświadczeń w działalności wychowawczej.

W DNIACH 26-31 bm. odbędzie się w Warszawie 22 konferencja PUGWASH — w sprawie nauki i problemów światowych; temat — o aktualne niebezpieczeństwo wojny jądrowej i dzisiejsze znaczenie manifestu Russella-Einsteina.

W ŚRODĘ przed południem w Bombaju bunt policjantów, połączony z demonstracjami, blokadą ruchu kołowego i rozbójem. Do akcji przeciwko buntownikom skierowano oddziały centralnej rezerwy policji federalnej. Do demonstrantów, których liczbę ocenia się na dwadzieścia dwa tysiące, kilkakrotnie otwierano ogień. Akcja policji federalnej okazała się nieskuteczna. Po południu użyto wojska, które zajęło centralną część miasta.

## POGODA

Krakowskie Biuro Prognoz IMGW informuje:

Przez Polskę przemieszcza się zalotka niżowa z systemem frontów.

Prognoza dla Polski południowej: Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego z opadami deszczu. Temperatura maksymalna dniami od 20 do 25 st., minimalna w nocy od 13 do 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie południowo-zachodni. W Tatrach temperatura dniami maksymalna 11 st., minimalna 5 st.

Orientacyjna pogoda na następne doby: Miejscami opady przelotne, temperatura bez wieloletnich zmian.

1, 2, 3, 4, 5, 6.

## Doświadczenia procentują

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ja się liczbą członków i kandydatów partii — aktualnie należy do PZPR około 2,5 mln osób — ale obecnie reprezentują oni większy potencjał ideowy i polityczny. Proces odchodzenia z partii został zahamowany, mamy coraz więcej przykładów wstępowania w jej szeregi.

Aktualne działania partii podporządkowane są stabilizacji ustroju socjalistycznego i sytuacji w kraju. Wszystkie wysiłki zmierzają do poprawy sytuacji gospodarczej i realizacji praw ludzi pracy. Dlatego musimy podjąć zdecydowaną walkę o reformę gospodarczą, wspierając jednocześnie wszelkie poczynania poprawiające organizację pracy, podnoszące gospodarność, a więc przyspieszające wychodzenie z kryzysu. Zbliżają się okres sprawozdawczy w partii winien stać się momentem zwrotnym ku sprawom własnego podwórka, które mogą i muszą załatwiać podstawowe organizacje partyjne. Jest to jednym z warunków odbudowy partii w zakładach pracy, wśród klasy robotniczej.

## Z czego ulepić szkolną rzeczywistość?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wielu miejsc sekretarza KC powołał Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Partia wspiera ten ruch, proponując w nim udział wszystkim, którzy stoją na gruncie Konstytucji. Jest to ruch otwarty. Nikomu nie zamkamy drogi. Jeśli ktoś nie przystąpi do niego dziś, może to zrobić jutro... PRON stanowi jedną z struktur niezbędnych do stabilizacji sytuacji w kraju i wychodzenia ze stanu wojennego.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy K. Barcikowski podkreślił wolę partii konsekwentnego realizowania procesu reform, tworzenia instytucjonalnych gwarancji przestrzegania i poszanowania prawa — czego dowodem jest powołanie Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego oraz rozszerzenia udziału w sprawowaniu władzy przez przedstawicieli stronnictw społecznych i bezpartyjnych. K. Barcikowski ustosunkował się także do pretensji pod adresem propagandy. Powiedział, że powinna ona być przemysłowa, mądra, a przede wszystkim skuteczna. „Wybór środków i metod zależy od was, bo to wy, dziennikarze, przeliczcie na co dzień ją realizujecie”.

Na zakończenie spotkania postanowiono powołać przy SD PRL Klub Publicystów Partyjnych i Politycznych. EDWARD WASIK

Wiele miejsca sekretarza KC poświęcił Patriotycznemu Ruchowi Odrodzenia Narodowego. Partia wspiera ten ruch, proponując w nim udział wszystkim, którzy stoją na gruncie Konstytucji. Jest to ruch otwarty. Nikomu nie zamkamy drogi. Jeśli ktoś nie przystąpi do niego dziś, może to zrobić jutro... PRON stanowi jedną z struktur niezbędnych do stabilizacji sytuacji w kraju i wychodzenia ze stanu wojennego.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy K. Barcikowski podkreślił wolę partii konsekwentnego realizowania procesu reform, tworzenia instytucjonalnych gwarancji przestrzegania i poszanowania prawa — czego dowodem jest powołanie Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego oraz rozszerzenia udziału w sprawowaniu władzy przez przedstawicieli stronnictw społecznych i bezpartyjnych. K. Barcikowski ustosunkował się także do pretensji pod adresem propagandy. Powiedział, że powinna ona być przemysłowa, mądra, a przede wszystkim skuteczna. „Wybór środków i metod zależy od was, bo to wy, dziennikarze, przeliczcie na co dzień ją realizujecie”.

Na zakończenie spotkania postanowiono powołać przy SD PRL Klub Publicystów Partyjnych i Politycznych. EDWARD WASIK

Wiele miejsca sekretarza KC poświęcił Patriotycznemu Ruchowi Odrodzenia Narodowego. Partia wspiera ten ruch, proponując w nim udział wszystkim, którzy stoją na gruncie Konstytucji. Jest to ruch otwarty. Nikomu nie zamkamy drogi. Jeśli ktoś nie przystąpi do niego dziś, może to zrobić jutro... PRON stanowi jedną z struktur niezbędnych do stabilizacji sytuacji w kraju i wychodzenia ze stanu wojennego.

proponując w nim udział wszystkim, którzy stoją na gruncie Konstytucji. Jest to ruch otwarty. Nikomu nie zamkamy drogi. Jeśli ktoś nie przystąpi do niego dziś, może to zrobić jutro... PRON stanowi jedną z struktur niezbędnych do stabilizacji sytuacji w kraju i wychodzenia ze stanu wojennego.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy K. Barcikowski podkreślił wolę partii konsekwentnego realizowania procesu reform, tworzenia instytucjonalnych gwarancji przestrzegania i poszanowania prawa — czego dowodem jest powołanie Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego oraz rozszerzenia udziału w sprawowaniu władzy przez przedstawicieli stronnictw społecznych i bezpartyjnych. K. Barcikowski ustosunkował się także do pretensji pod adresem propagandy. Powiedział, że powinna ona być przemysłowa, mądra, a przede wszystkim skuteczna. „Wybór środków i metod zależy od was, bo to wy, dziennikarze, przeliczcie na co dzień ją realizujecie”.

Na zakończenie spotkania postanowiono powołać przy SD PRL Klub Publicystów Partyjnych i Politycznych. EDWARD WASIK

— Czyli kalamarzy?

— No tak, każde opakowanie zawiera 600 mililitrów atramentu.

— W jakim kolorze?

— Czarnym lub niebieskim.

— A ten najbardziej ukończony przez poprawiających klasówkę?

— Ten, w którym w myśl tradycji toną poloniści, czyli czerwony. Nie, nie produkujemy. Brak barwników.

— Czyli uczniowie mogą się tylko cieszyć...

— Mogliby, ale na ich nie-szczęście istnieją jeszcze czerwone długopisy.

— Wracając jednak do sprawy zaopatrzenia: handel, ile chciał, tyle dostał. Mógł dostać więcej, ale nie chciał.

— Czy pański atrament jest dobry?

— A jakiej odpowiedzi się pan spodziewa od dyrektora firmy? Pewnie „Parker” to nie jest, ale reprezentuje chyba zupełnie przyzwoity poziom...

LESZEK MAZAN

## W najbliższą sobotę i niedzielę w Nowym Sączu

### Pierwsze ogólnopolskie spotkanie miłośników ekslibrisu

zbiieraczy i miłośników ekslibrisu rozpocznie się w najbliższą sobotę (21 sierpnia br.). Już teraz jednak w mieście nad Dunajcem i Kamienicą organizowane są okolicznościowe wystawy ekslibrisów. W salach BWA przy ul. Jagiellońskiej Józef Czoszka prezentuje znaki książkowe z motywami kobiecymi. W dniu rozpoczęcia ekslibristycznej biesiady w klubie MPiK o twarzą zostanie wystawa ekslibrisów Ryszarda Bandosa, zaś w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Franciszkańskiej — ekspozycja ekslibrisów autorstwa nieznanego już sądeczanina — Jana

Hasso Agópsowicza. Także w sobotę w Klubie MPiK w Nowym Sączu o godz. 15 rozpocznie się robocza część „spotkania”, połączona z giełdą ekslibrisów. Umilac ją będzie kapela regionalna Ciejadłików z Mszany Dolnej.

W niedzielę (22 sierpnia) uczestnicy spotkania udadzą się na wycieczkę po Nowosądeckim, zwiedzając przy okazji wystawy znaków książkowych w innych miejscowościach regionu. Szczegółowe zainteresowanie wzbudzi zapewne, urządzone przez Muzeum Ziemi Limanowskiej ekspozycja pod nazwą „Góry w ekslibrisie”.

## Komunikat GKBZH

ów, jak również dokonanych przez ten batalion operacji jak i poszczególnych jego jednostek pilnujących więźniów obozu od 1941 r. do stycznia 1942 r. oraz jeńców polskich i radzieckich w obozie koncentracyjnym na Majdanku.

W szczególności pożądaną są wiadomości dotyczące Juliusa Kacilauskasa (Juoaspas Kaciwauskas, Juozas Kacilauskas vel Juozas Katisilauskas), urodzony 1914 r. w Alytus na Litwie.

Osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie proszone są o zgłoszenie telefonem 28-44-31 wewn. 568 lub listownie: Główna Komisja BZHW, Warszawa, al. Ujazdowskie 11.

Kaciwauskas, Juozas Kacilauskas vel Juozas Katisilauskas), urodzony 1914 r. w Alytus na Litwie.

Osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie proszone są o zgłoszenie telefonem 28-44-31 wewn. 568 lub listownie: Główna Komisja BZHW, Warszawa, al. Ujazdowskie 11.

Woj. krakowski do eliminacji wojewódzkich zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

W woj. krakowski do eliminacji wojewódzkich zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

W woj. krakowski do eliminacji wojewódzkich zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

## Plenum KF PZPR w kombinacie HIL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

to konkretne wnioski na przyszłość, stąd projekty na najbliższy czas są bardzo ambitne i zakładają gruntowne szkolenie ideologiczne pracowników od kandydatów. Im właśnie, na co zwracało uwagę wielu kandydatów, należy poświęcić szczególnie dużo uwagi, bowiem od ich świadomości, etyki i moralności zależy przyszły kształt partii. System szkolenia opracowany na rok bieżący przewiduje szkolenie kandydatów, młodych stażem członków partii, powszechne szkolenie pozostałych członków PZPR, szkolenie środowiskowe i lektorskie. Szalenie istotny jest fakt doboru odpowiednich wykładów, sposobów w jaki szkolenie będzie prowadzone. „Jeśli w którymśkolwiek miejscu ominiemy prawdę, zostanie to natychmiast wykorzystane przez przeciwnika” — oto jeden z głosów. Nie mogą to być referaty suche i beznamiętne. Stabością ideologiczną

## Nie ma miejsca dla spekulantów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nowy ok. 19 proc. wszystkich postępowań przygotowawczych za naruszenie przepisów o ochronie rynku i interesów konsumentów. Wreszcie sprzedaż towarów bezpośrednio z magazynów przez wojentów oraz dostarczanie do sklepów detalicznych faktur i gotówki zamiast towarów.

## Rolnicy pracują bez przestojów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Właśnie wczoraj wystąpił samochód do Poznania do tamtejszego „Stomilu”, gdzie dzięki „kumoterskim

## „Bacutilu” dni pierwsze

(Inf. wł.) Po 6-tygodniowej przerwie związanej z brakiem surowca do produkcji, zaloga Wytwórni Pasa „Bacutilu” w Brzesku, wchodzić w skład Rejonowego Przedsiębiorstwa Przetwórczego Przemysłu Paszowego w Krakowie, powróciła do pracy. W pierwszy dzień, tj. 15 bm., pracę podjęło we wszystkich działach, produkując łącznie w ciągu dwóch zmian 120 ton paszy, czyli o 60 ton mniej niż przewidywał plan produkcji.

„Teraz mogą się przynajmniej bać trochę o rozruch zakładu — mówi dyrektor naczelny „Bacutilu” z Brzeska, mgr inż. ANDRZEJ MAJ. —

## „Złota Wiecha” po raz 18.

(Inf. wł.) Konkurs budownictwa inwentarskiego „Złota Wiecha” ma bogatą tradycję i przyczynił się do rozwoju i ożywienia budownictwa obiektów gospodarskich na wsi. Tegoroczna, 18. z kolei edycja zapowiada się skromniej z wiadomym powodem: znaczne opóźnienia tempa i rozmachu inwestycji, które nie ominęły także i wsi. W tym roku wprowadzono pewne modyfikacje do regulaminu konkursu. O laury ubiegają się mogą zarówno obiekty gospodarcze, jak i mieszkalne. Premiuje się m. in. funkcjonalność, wykorzystanie lokalnych materia-

łów budowlanych, oszczędność. W konkursie oprócz zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

W woj. krakowski do eliminacji wojewódzkich zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

W woj. krakowski do eliminacji wojewódzkich zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

W woj. krakowski do eliminacji wojewódzkich zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

W woj. krakowski do eliminacji wojewódzkich zgłoszonych indywidualnych mogą brać udział także zespoły zagród i całe wsi.

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### Piłkarskie wiadomości

## Piechniczek nie udziela wywiadów

### 32 kandydatów do siedmiu premii

Rezygnacja trenera Antoniego Piechniczka z funkcji trenera reprezentacji piłkarskiej wywołała sporo komentarzy, a nawet plotek. Trudno się temu dziwić. Piechniczek pracował z kadrą tylko półtora roku i w efekcie odniósł duży sukces, zdobywając srebrny medal na mistrzostwach świata. W takich okolicznościach trenerzy raczej nie odchodzą. Piechniczek tłumaczy swą decyzję względami rodzinnymi. Trudno coś na ten temat więcej powiedzieć, bo w uściele nie udzielił wywiadów do czasu przeprowadzenia rozmowy z przewodniczącym GKKFIS. A ma ona nastąpić w najbliższych dniach. Jeśli chodzi o dalsze plany Piechniczka, to zamierza on pracować w katowickiej AWF, chce prowadzić także jedną z pierwszoligowych drużyn, a po pewnym czasie wyjechać do jednego z zagranicznych klubów.

Wprawdzie najwięcej emocji czekają kibiców w następnym sezonie, ale już we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu br. dojdzie do kilku bardzo ciekawych konfrontacji, jak np. Belgia — Szkocja, Szkocja — NRD (grupa D), Bułgaria — Jugosławia, Jugosławia — Włochy (IV), CSRS — Szwecja, Włochy — CSRS, Włochy — Rumunia (V). Grupa I, gdzie grają Polacy, rozpocznie eliminacje 8 września meczem Finlandia — Polska w Helsinkach. 22 września zmierzą się Finlandia i Portugalia, 10 października Portugalia i Polska, a 13 października ZSRR — Finlandia.

Międzynarodowa jesień piłkarska — 82 przebiegać będzie pod znakiem eliminacyjnych spotkań o mistrzostwo Europy. Mamy za sobą już dwa spotkania. 1 maja Rumunia pokonała Cypr 3:1, a Malta zwyciężyła Islandię 2:1, a do rozegrania pozostało jeszcze 114 pojedynków z tego 29 w tym roku, a pozostałe w następnym. O siedem miejsc w finałowej fazie, która

## Wysoka wygrana olimpijskiej kadry koszykarzy

Na krótkiej konsultacji w Katowicach przebywała 14 piłkarzy, którzy brali udział w eliminacjach eliminacyjnych. Do puli finałowej zakwalifikowały się: Hiszpania, USA, ZSRR, Australia, Jugosławia i Kanada oraz bez gry w eliminacjach zespół gospodarzy. Rozgrywane finały odbywać się będą w dniach 19-27 bm. w Cali.

Ostatnie spotkanie eliminacyjne przyniosło jedną dużą niespodziankę. Jeden z faworytów do tytułu mistrzowskiego, drużyna USA przegrała po zwycięstwie w spotkaniu z czwartą drużyną Europy — Hiszpanią 99:109 (49:50). Każda z tych drużyn miała szansę odnieść zwycięstwo, prowadzenie zmieniło się bardzo często. Jednym z elementów, które zdecydowały o wygranej Hiszpanów, były błędy wykonywane ruiny osobiste, dobra skuteczność strzelaw z gry (55 proc. wobec 38 proc. rywali) a także świetna gra Juana Corbalana i Wayne Brabendera, który urodził się w... USA. Z innych spotkań na uwagę zasługują kilka wygrana drużyny ZSRR z Brazylia 99:92.

## Podhale wygrało turniej

W Nowym Targu zakończył się międzynarodowy turniej hokeja na lodzie. W decydującym o pierwszym miejscu meczu, Podhale pokonało TJ Koszycy 6:2 (1:0, 2:1, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Śwista 2, Dziubiński, Szopiński, Buzub i Cyrwus po 1.

W meczu o trzecie miejsce GKS Tychy pokonał rumuński zespół Mircerea 7:2 (3:1, 2:1, 2:0).

## Zmiana godzin meczu Wisła — Pogoń

Jak informuje nas GTS Wisła, niedzielny mecz piłkarski tego klubu z Pogonią Szczecin ze względu na upały rozegrany zostanie o godz. 17.45, a nie o godz. 16.30, jak wydrukowano na niektórych afiszach. Na afiszach są także błędnie podane ceny biletów, które nie ulegają podwyżce.

## Grand Prix „Olisy”

Kolejowy Klub Sportowy „Olisa” zawiadamia, iż turniej tenisowy dla niezeszłych — debiutow — odbędzie się w dniach 21 i 22 sierpnia br. Zgłoszenia do dnia 19 sierpnia do godz. 17. Ilość miejsc ograniczona. Początek turnieju o godz. 8.00.

## Klasa A — Tarnów

| GRUPA I                                                                                                                                                                                                         | GRUPA II                                                                                                                                                                                                          |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Dębno — Borzęcin 5:0, BKS II Bochnia — Gostawice 2:0, Start 77 — Mokrzyca 1:0, Wierzbica — Sreńszewice 3:0, Biskupce Radulskie — Białodol 3:1, Lysa Góra — Rzeszawianka 3:1, Błękitni Krzeszów — Maszowiec 3:0. | Przybórz — Brzostowianka 2:2, Wisła Szczecin — Zgrosko 5:2, Brzeźnica — Zbysłowska Góra 3:1, Radomysłanka — Koszycy Małe 2:0, Odporszwów — Baszta Zawada 2:1, Międzykrowie — Czarna 0:3, Gorzyce — Tarnowice 0:4. |

|                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| 1. Błękitni Krzeszów 2 4 8:2 | 1. Wisła Szczecin 2 4 7:3   |
| 2. Lysa Góra 2 4 6:1         | 2. Tarnowice 2 3 6:2        |
| 3. BKS II 2 4 6:1            | 3. Czarna 2 3 5:2           |
| 4. Start 77 2 4 4:2          | 4. Przybórz 2 3 5:2         |
| 5. Wierzbica 2 3 6:3         | 5. Odporszwów 2 3 4:3       |
| 6. Rzeszawianka 2 2 6:4      | 6. Koszycy Małe 2 3 3:2     |
| 7. Orzeł Dębno 2 2 7:5       | 7. Brzeźnica 2 2 3:2        |
| 8. Gostawice 2 2 6:5         | 8. Radomysłanka 2 2 5:5     |
| 9. Biskupce 2 2 4:6          | 9. Zgrosko 2 2 5:6          |
| 10. Białodol 2 1 4:6         | 10. Zawada 2 1 4:5          |
| 11. Mokrzyca 2 0 1:4         | 11. Brzostowianka 2 1 5:5   |
| 12. Sreńszewice 2 0 2:6      | 12. Międzykrowie 2 1 2:5    |
| 13. Maszowiec 2 0 1:6        | 13. Zbysłowska Góra 2 0 2:5 |
| 14. Borzęcin 2 0 3:11        | 14. Gorzyce 2 0 0:7         |

## W kilku wierszach

Przez dziesięć dni trwały w kilku miastach Kuby sportowe Igrzyska Ameryki Środkowej i basenu Morza Karaibskiego. Na starcie tych zawodów stanęły reprezentacje 22 krajów. W końcowej klasyfikacji medalowej igrzysk zdecydowanie zwycięstwo odniosła ekipa Kuby, zdobywając łącznie 288 medali (172 złote, 17 srebrnych i 39 brązowych). Dalsze miejsca zajęły: 2. Meksyk 131 (29-55-47), 3. Wenezuela 111 (19-39-54).

W Kopenhadze młodzi szachiści ubiegający się o tytuł mistrza świata juniorów rozegrali już 5 z 13 rund turnieju. Stało się to Polak Robert Barto, który przegrał w 5 rundzie z Antonio Fernandezem (Portugalia) i plasuje się w 4. miejsce tabeli na 52 uczestników.

W dalszym ciągu rozgrywanego w Mason tenisowego turnieju tenisistów Grand Prix, w pierwszej rundzie zanotowało kolejne niespodzianki. Przegrali swe pojedynki Sandy Mayer (nr 7), Mark Edmondson (8) i Roscoe Tanner (13).

W drugim dniu rozgrywanego w Buzau (Rumunia) międzynarodowego turnieju siatkówki mężczyzn o Puchar Tomis, padły wyniki: NRD — RFN 3:0, ZSRR — Francja 3:0, Rumunia — Węgry 3:0.

## Ekspres Lotek

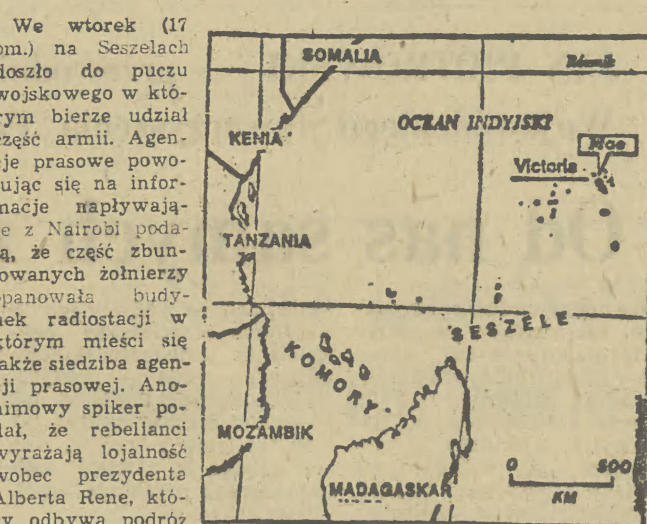
5, 20, 28, 33, 37

Maly Lotek

I los: 8, 9, 26, 33, 35

II los: 8, 9, 16, 25, 32

## Pucz wojskowy na Seszelach



We wtorek (17 bm.) na Seszelach doszło do puczu wojskowego w którym bierze udział część armii. Agencja prasowa powołując się na informacje napływające z Nairobi podaje, że część zbuntowanych żołnierzy opanowała budynek radiostacji w którym mieści się także siedziba agencji prasowej. Anonimowy spiker powiedział, że rebelianty wyrażają lojalność wobec prezydenta Alberta Rene, który odbywa podróż po kraju, domagając się jedynie usunięcia oficerów wyższych stopni.

W jednym z komunikatów zbuntowani żołnierze zwrócili się z apelem do „obcych wojsk” stacjonujących na archipelagu, by nie interweniowały w spór o charakterze wewnętrznym. Na Seszelach przebywa kilkuset żołnierzy tanzanckich oraz francuscy eksperci wojskowi.

Wczoraj doszło do wymiany strzałów między wojskami lojalnymi wobec rządu a rebeliantami, którzy przetrzymują ok. 200 zakładników. Organizator puczu, podający się w wydźwięcie telefonem dla południowoafrykańskiego dziennika „Rand Daily Mail” za sierżanta Nicholę, nie ukrywa, że zamierza obalić prezydenta Rene. W wydźwięcie zwrócił się do władz Republiki Południowej Afryki o udzielenie rebeliantom pomocy.

Seszele położone są w niezwykle ważnym strategicznie punkcie Oceanu Indyjskiego. Znajdują się one w odległości 1600 km od wschodnich wybrzeży Afryki. W ich skład wchodzi 92 wyspy w większości bezludne rozrzucone na przestrzeni wielu kilometrów. Zajmują one obszar 405 km kw. W skład 63-tyśięcnej ludności wchodzi Kreole, Afrykanie, Malgasz, Hindusi, Chinczy i Europejczycy. Stoicą jest Victoria leżąca na wyspie Ma-

he. Od 28. 06. 1976 r. Seszele są niepodległą republiką, członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Językami urzędowymi są angielski i francuski.

Postępowy rząd Alberta Rene (prawnik, studia w W. Brytanii i Szwajcarii) w swej polityce zagranicznej stawia na niezawisłość, zaś w sprawach wewnętrznych na rozwój orientacji socjalistycznej. W swej niedługiej republikańskiej historii praca na Seszelach parokrotnie organizowała antyrządowe spiski.

Seszele obok Madagaskaru, Mauritiusa, Komorów, Diego Garcia są takimi punktami na Oceanie Indyjskim, które interesują wielkie mocarstwa.

„Najbardziej prawdopodobnym rejonem zrodzenia się konfliktu światowego jest Bliski Wschód, Zatoka Perska i Ocean Indyjski — stwierdził gen. Rogers, naczelny dowódca sił NATO w Europie zachodniej.

Od czasu kryzysu naftowego w 1973 r. zainteresowanie Oceanem Indyjskim znacznie wzrosło. Nie tylko dlatego, że znajdują się tu ogromne bogactwa, lecz głównie dlatego, że niedaleko stąd do takich punktów zapalnych jak Bliski Wschód, Zatoka Perska i Azja Południowo-Wschodnia.

Stany Zjednoczone, realizujące koncepcję wysuniętej obrony, próbują w różny sposób podporządkować sobie kraje tego regionu. Bazy wojskowe na Diego Garcia oraz W. Brytanii i Francji na Oceanie Indyjskim przylgają się do radzieckich ośrodków przemysłowych z Himalajami, które znajdują się w zasięgu rażenia pocisków nuklearnych.

W Genewie trwają obrady komitetu ONZ przygotowującego materiały na międzynarodową konferencję, która omawiać będzie sprawę przekształcenia Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju.

Miejmy nadzieję, że ostatni pucz wojskowy nie doprowadzi do przekształcenia Seszeli w bazę...

Propozycja czytelnika, nad którą warto się zastanowić, choć brzmi ona z pozoru prowokacyjnie

# Mieszkania dla bogaczy

Artykuł p. Kazimierza Welmińskiego, należy do tzw. propozycji dyskusyjnych. Zawiera jednak sporo uwag słusznych, wiele refleksji zasługujących na uwagę, zaś propozycji autora nie można zbyć li tylko wzruszeniem ramion. Drukujemy go jako uzupełnienie naszego cyklu o budownictwie mieszkaniowym, o jego sytuacji, schorzeniach i możliwościach wyjścia z impasu. Propozycja, by co 2 lata 3 tys. rodzin „bogaczy” mogło otrzymać mieszkanie, z naszego punktu widzenia jest także z tego względu, że o około 1,5 tys. miejsc rocznie zmalałaby kolejka w spółdzielniach, skracając tym samym innym czas oczekiwania na mieszkanie.

KONRAD STRZELEWICZ

Jak zaspokoić społeczną potrzebę mieszkań dla każdej rodziny dzięki pracy. Jakiej pracy?

Otóż jak świat światem, istnieje tylko jeden sposób tworzenia dóbr — praca, pracą głową i mięśniami, a im wyższy etap cywilizacji, tym ważniejsza jest głowa. Naivne próby zastępowania pracy np. złotem, skończyły się fatalnie dla Hiszpanii w okresie tzw. bullionizmu, gdy setki ton złota z Ameryki Południowej zlewały się do Europy, powodując upadek imperium.

Przez 2 ostatnie lata powoływano się w Polsce na Japonię, bo tam jest życie jak w Madrycie. Jest. Kraj mniejszy od Polski, bez bogactw naturalnych, 3 razy tyle ludności co w Polsce, też 38 lat po ciężkiej wojnie i zamiast kryzysów — nie tylko stabilizacja, ale ciągły rozwój.

Droga do japońskiego dobrobytu zaczęliśmy wówczas od wyrzucania dodatkowych wolnych od pracy dni. O kosztach japońskiego dobrobytu jakoś nikt nie mówił, a są one m. in. takie: 10 dni urlopu rocznie dla pracownika; pierwsze 3 dni absencji chorobowej niepłatne; za dłuższą niż 3 dni chorobę firma płaci 60% zarobków podstawowych; budżet rodzinny obciążają koszty leczenia i oświaty, nie pozwalając na rozrywki kulturalne.

racie; przeciętny Japończyk poza pracą i snem dysponuje tylko 2-3 godzinami na dobę. Nie mając na względzie prawienia moralności społeczeństwa, ani dokonywania analizy „Traktatu o dobrej robocie”, należy wrzeszczeć powieść w czym rzecz w konkretnym temacie, czasie i miejscu. Otóż Kraków posiada około 30 przedsiębiorstw budowlanych. Są to przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego, przemysłowego i specjalistycznego. Po całkowitym pominięciu kwestii budownictwa mieszkaniowego planowego, pragnę postawić hipotezę, iż każde z tych przedsiębiorstw mogłoby w ciągu 2-letnim budować poza planem produkcyjnym i poza normalnymi godzinami pracy co najmniej 1 budynek o 100 mieszkańach mających przeciętną pow. użytkową po 50 m<sup>2</sup>. W ten sposób za 2 lata ok. 3.000 rodzin w Krakowie dodatkowo mogłoby zamieszkać pod własnym dachem.

Tereny uzbrojone, pomimo utyskiwań na ten temat, powinny się znaleźć. Aby tego dokonać powinny być: dwie istotnie zainteresowane strony: Wykonawca i Klient — kapitał finansowy — środki rzeczowe, tj. materiał, sprzęt, transport — chętni do pracy ludzie.

Jaka byłaby cena i warunki

transakcji? Znana firma „Locum” stosuje cenniki dla bogaczy. Nabyte u nich mieszkania o pow. 50 m<sup>2</sup> kosztowałyby 8-10 tys. dolarów, co w przeliczeniu na ceny czarnogeldowe daje 4-5 milionów zł. W takim razie kompleks składający się ze 100 mieszkań kosztowałby ok. 500 mln zł. Budowlani muszą być konkurencyjni. Zaczniemy liczyć od założenia, iż 1 m<sup>2</sup> pow. użytkowej kosztowałby aż 40.000 zł w warunkach dzisiejszych, a więc mieszkanie 2 miliony zł, zaś całość inwestycji na terenie uzbrojonym 200 milionów.

Firma budowlana zainteresowana jest przyjęciem takiej inwestycji pod warunkiem uzyskania kapitału z góry. Niezależnie od zysku na produkcji posiadanie 200 milionów gotówce daje oszczędność roczną 18 milionów zł odsetek od zbejdnych kredytów bankowych. Wpłaty mogłyby dokonywać zakłady pracy z własnych funduszy mieszkaniowych względnie z funduszu rozwoju, a także każda osoba fizyczna posiadająca środki. Stosunek prawny Wykonawcy i Klienta oparty byłby o umowę zawierającą warunki co do terminu (nie dłuższy niż 2 lata), jakości i kar za opóźnienie lub złą jakość.

Wykonawstwo oparte byłoby o zasadę tzw. prac zlecen-

nych, po normalnych godzinach pracy. Całkowity zespół pracowników fizycznych i umysłowych nie powinien przekraczać 50 osób, w tym nie więcej niż 10 umysłowych łącznie ze służbą techniczną. Przeciętna płaca w skali miesiąca powinna być w pewnym sensie konkurencyjną w stosunku do budów prywatnych i wynosić ok. 20.000 zł, niezależnie od głównego zarobku pracownika. Da to całkowity fundusz plac w okresie 2-letnim 24 miliony zł. Jeśli ktoś bulwersuje kwota 20.000 zł, to należy stwierdzić, iż w planowym budownictwie płaci się sumarycznie więcej mimo niższej średniej, a to na skutek znacznego przekraczania cyklu budowlanego. Zarobki te winny być całkowicie wolne od ograniczeń i podatku, w tym też od wyrównawczego. Przedsiębiorstwo wykonawcze winno swobodnie dysponować funduszem nagród dla kooperantów z puli utworzonej w ramach kwoty umownej.

A teraz skąd weźmie obywatel 2 miliony złotych — jeśli tylko tyle będzie kosztować „popularne” mieszkanie do nabywania w ciągu 2 lat? W pierwszej kolejności będą ci, którzy mają gotówkę. Są tacy. M.in. wracający z ekspozytów ze strefy dolarowej. Następnie będą to niektórzy wykonawcy budowy od robotników: majstra i inżyniera, po jakąś specjalną komórkę rozliczeń i nadzoru w przedsiębiorstwie. Zarabia oni za ciężką dodatkową pracę po 240.000 zł rocznie, czyli za 8 lat są właścicielami. Warunki zasiedlenia: twardo: po 100% wpłaty na rzecz wykonawcy.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego musi wiązać się z przywilejami. A więc:

Sumy wpłacone do przedsiębiorstwa budowlanego nie podlegają żadnym podatkom z tytułu darowizny, masy spadkowej i w ogóle nabycia praw majątkowych, wyrównawczego itp. Kwestionowane być mogą jedynie w wypadku podejrzenia, iż właściciel wszedł w ich posiadanie w wyniku czynu niedozwolonego.

Investycja uwolniona jest na okres 10 lat od podatku gruntowego i od nieruchomości.

Wykonawca zwolniony jest od podatku dochodowego z tytułu wykonywania takiej budowy poza planowej, a zarobki wypłacane za prace zlecen nie są obciążone podatkiem od funduszu plac, ani na korzyść ZUS, jak również nie wpływają na obowiązki naliczania Funduszu Aktywności (nie mają wpływu na średnie płace).

Przedsiębiorstwo podpisze umowy z udziałowcami tej swoistej spółdzielni własnościowej po uzyskaniu lokalizacji w terenie uzbrojonym; w 3 miesiące od tej daty winno dysponować udziałami w pełnej wysokości oraz dokumentacją techniczną. Z tą chwilą rozpoczynają się 2-letni cykl wykonawczy.

To na początek i jednak dla bogaczy. Po wzmocnieniu się przedsiębiorstw budowlanych, mogłyby one budować z własnych kapitałów i udzielać kredytu długoterminowego, odpowiednio oprocentowanego.

KAZIMIERZ WELMIŃSKI

Kraków, Obopólna 4/III/10

## 100. lecie ruchu robotniczego

# Stanisław Dubois

40 lat temu 21 sierpnia 1942 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu został rozstrzelany wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego, jeden z przywódców lewicowego nurtu Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie międzywojennym — Stanisław Dubois. Urodzony 7 stycznia 1901 r. w Warszawie, działalność polityczną rozpoczął już jako uczeń gimnazjalny w Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej (późniejszy Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej). We wrześniu 1918 r. wstąpił do PPS, a w kilka lat później został sekretarzem redakcji „Robotnika” — centralnego organu prasowego PPS będąc nim do 1939 r. W latach 1919-1921 uczestniczył w powstaniach śląskich. Podczas studiów na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej działał aktywnie w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W 1922 r. po powstaniu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego działał w Centralnym Wydziale Młodzieży tego Towarzystwa, a po założeniu w 1926 r. Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego został jej wiceprezesa. Był także przewodniczącym powstałego w 1926 r. Czerwonego Harcerstwa, którego działalnością kierował przez wszystkie lata jego istnienia. W 1928 r. został wybrany posłem do Sejmu (był najmłodszym z posłów). W 1929 r. po powstaniu Centralnego (porozumienie stronnictw centrum i lewicy sejmowej), którego celem była wspólna walka z dyktandą sanacji) został jego aktywnym działaczem i reprezentującym radykalne skrzydło PPS. We wrześniu 1930 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem. Sądzony w słynnym procesie brzeskim został skazany na 3 lata więzienia.

Po wyjściu na wolność Dubois wraz z innymi działaczami lewicy PPS m. in. Norbertem Barlickim, Adamem Próchnikiem i Bolesławem Drobnerem przeciwstawiał się reformistycznej polityce Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. W 1935 r. stał się jed-

nym z czołowych rzeczników jednolitego frontu działania PPS i KPP przeciw sanacji. Był zwolennikiem utworzenia antyfaszystowskiego frontu ludowego oraz rzecznikiem współdziałania organizacji młodzieżowych, współautorem ogłoszonej 20 marca 1936 r. Deklaracji Praw Młodego Pokolenia — programu demokratycznej konsolidacji młodzieży na gruncie walki o prawo do nauki, pracy i uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym państwa, walki z faszyzmem, kapitalizmem i wojną. W latach 1936-1937 wspólnie z Norbertem Barlickim, komunistami i radykalnymi ludowcami redagował pismo codzienne „Dziennik Popularny” propagujące hasła jednolitości (pierwszy jego numer ukazał się 18 października 1936 r.).

W okresie okupacji hitlerowskiej Stanisław Dubois skupił wokół siebie działaczy lewicowych środowisk socjalistycznych i zaczął od kwietnia 1940 r. wydawać pismo konspiracyjne „Barykada Wolności”. Od nazwy pisma środowiska te określano mianem „Barykada Wolności”. Stanowiła ona trzon organizacyjno-ideowy późniejszych organizacji konspiracyjnych — „Polscy Socjaliści” i „Robotnicza Partia Polskich Socjalistów”. Aresztowany przez gestapo 26 sierpnia 1940 r. Dubois został osadzony na Pawiaku, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i tam zamordowany. W obozie oświęcimskim założył tajną organizację, której był pierwszym kierownikiem.

Kraków uczcił pamięć tego wybitnego działacza robotniczego nadając jego imię jednej z ulic na Woli Duchackiej.

TADEUSZ WRÓŃSKI

Prawdziwym zjawiskiem, rozstrzelany przez „Wielopole” stała się „Młoda Rzeczpospolita”. Pierwszy numer tego pisma ukazał się z datą 9-15 czerwca 1946 r. w Krakowie. W stopce redakcyjnej widniało: nazwisko redaktora naczelnego Stanisława Witolda Balickiego. Ukazanie się pisma poprzedzone było wzmiankami w „Dzienniku Polskim”, w komunikatach radiowych, w skład kolegium redakcyjnego, jak wynika z anonsu w pierwszym numerze „Młodej Rzeczpospolitej”, wchodził Marian Elle i Stanisław Ziemia. Od nr 3 „Młodej Rzeczpospolitej” (datowanego 1-7 września 1946) stopka redakcyjna zmienia brzmienie: „Redaguje komitet redakcyjny młodzieży — redaktor naczelny Stanisław Witold Balicki”. „Młoda Rzeczpospolita” narodziła się w twórczej atmosferze redaktorskiej zapobiegliwości Stanisława Witolda Balickiego, który objął redakcję „Dziennika Polskiego” w Krakowie zaczął wydawać „Dziennik Literacki”, jedyną w dziejach powojennych naszego kraju popularne pismo literackie i „Młoda Rzeczpospolita”.

Ważną akcję przeprowadził dziennikarz współpracujący z „Młodą Rzeczpospolitą” w dziele organizowania młodzieży w szkołach i średnich ośrodkach kulturalnych i zawodowych całej Polski. W Krakowie komitety redakcyjne or-

ganizowały dyskusje polityczne, literackie, filozoficzne na spotkaniach w gmachu redakcji przy ul. Wielopole 1. Ostatni numer „Młodej Rzeczpospolitej”, oznaczony kolejną liczbą 54, ukazał się 28 czerwca 1947 roku.

Ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że „Młoda Rzeczpospolita” wychodziła w jednym, niewiele zniszczonym wojną mieście, stwarzającym klimat nieprzerwanej tradycji kulturowej, gdzie odradzały się indywidualności ludzkie po wielkim kataklizmie wojennym, w warunkach, w porównaniu z innymi miastami Polski, wprost ciemniarniach. Proszę mnie, znowu nie nie rozumieć. Nie uważam, że Kraków w roku 1945 czy 1947 był oazą wypoczynku, przybytkiem cywilizacji itd., itd. Ale atmosfera ocalałego, nie zniszczonego miasta, sprzyjała normalnemu spojrzeniu na wiele spraw dziejących się współcześnie. Wiem również, że redaktorem naczelnym i głównym inicjatorem założenia pisma był Stanisław Witold Balicki. Redagujący właśnie w latach odrodzenia Młodej Rzeczpospolitej pisma o znaczeniu ogólnopolskim, zebrał poza omawianym tygodnikiem „Dziennik Polski” i „Dziennik Literacki”. W ogóle indywidualność redaktorska i publicystyczna S. W. Balickiego zaciążyła w sposób zasadniczy i niezwykle pozytywny nad

wyglądem całego pisma. Balicki jest dzieckiem kultury Krakowa. Tu właśnie związała się z postępową grupą działaczy politycznych i kulturalnych. Tu właśnie znalazł on warunki dla rozwoju swoich haseł, pracy pozytywnej w nowym słow tych znaczeniu. Ale równocześnie wiadomo, że



inicjatywa założenia pisma dla młodzieży lub lepiej — młodzieżowego przez S. W. Balickiego, wysłała naprzeciw inicjatyw, którą nazwalibyśmy dzisiaj — „oddolną”. Wiadomo bowiem, że już przed ogłoszeniem konkursu na nazwę dla nowego pisma młodzieżowego przez redakcję „Dziennika Polskiego”, w wielu miastach Polski młodzi ludzie podpisali deklaracje, domagające się założenia pisma młodzieżowego. Rodzi się pytanie, czy w końcu za takie pismo młodzieżowe nie można było uważać każdego

## Od nas samych zależy...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czy szansa ta zostanie wykorzystana, czy Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego nie rozszarzać sobie praw do monopolu na patriotyzm skupi w pracy na rzecz odnowy najaktywniejsze i najwartościowsze siły społeczne. Od szeroko pojętej władzy zależy, czy dotrzymując gwarancji społecznych, zawartych między innymi w Deklaracji w Sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z dnia 20 lipca br. umożliwi przełamanie apatycznych postaw tych ludzi, którzy swoją patriotyczną aktywność wykazali szczególnie po sierpniu 1980 r. i których obecność na are-

nie społeczno-politycznej może teraz przynieść wiele korzyści. Stowarzyszenie PAX, kierując się przesłankami wpływającymi z pryncypiów założeń ruchu społecznego katolików świeckich, biorąc pod uwagę wnioski płynące ze społecznej nauki Kościoła oraz kontynuując zasady polskiej szkoły myślenia patriotycznego, pragnie, poprzez aktywny udział własnych działaczy w Ruchu Odrodzenia Narodowego, przyczynić się do dalszej stabilizacji we wszystkich dziedzinach życia wewnętrznego i do uocnienia pozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na arenie międzynarodowej.

JAN PIOTROWSKI

## Przed szkolnym dzwonkiem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cji i gdyby z nich zrezygnować wyrób byłby tańszy o 150 zł. To jeszcze nie wszystko. Przysłowiowym kwiatkiem do kożucha są naszywane na ścianie frontowej wapienne ozdoby — muchomory, kwiaty itp. Według obliczeń surowiec zużyty do produkcji tysiąca takich ozdób wystarczyłby na wykonanie dodatkowo ponad 20 tornistrów, zmniejszając jednocześnie ich cenę. Jeśli dodać, iż do 1 czerwca tornistry szkolne nie podlegają 10 proc. podatku obrotowemu (76 zł), cena tornistra wynosiłaby poniżej 700 zł.

Zatem rzecz rozbiła się głównie o zmianę norm, ale czy tylko? Faktem jest, że świąteczna obłaskawienie, wprowadzone z myślą o bezpieczeństwie uczniów na drogach, nie speł-

niała swego zadania. Może więc i zasadnym byłoby zrezygnowanie z nich?

Z drugiej strony tornistry produkowane przez „Tarnokór” są naprawdę bardzo drogie. Podobne, trochę mniejsze wyroby, zamykane na jeden zamek (4 świątla obłaskawione), produkowane przez Spółdzielnię Inwalidów „Delta” w Zgorzelcu kosztują tylko 550 zł. Prezes Kościoła tłumaczy ten fakt m. in. przestarzałym i drobnym parkiem maszynowym oraz koniecznością opłacania dzierżawionych obiektów. Tak więc wszystkie te koszty znajdują odzwierciedlenie w wyrobie. Może zatem handel zabła o to, by na półkach sklepowych oprócz drogiego znalazły się tornistry o konkurencyjnych cenach?

W. SZCZUPAK

dów potwierdzających tę tezę. Zresztą późniejsze cytaty wiele w tym względzie wyjaśnia i uprzytomnia nam charakter tego tygodnika.

Numer 1 „Młodej Rzeczpospolitej”, który ukazał się z datą 9-15 czerwca 1946, zawierał dwa artykuły programowe. Jeden Mieczysława

Najemcami lokalu równorzędnymi wobec prawa, są oboje małżonkowie. W razie śmierci jednego z nich nie jest potrzebne przepisywanie mieszkania, ponieważ Pani staje się od tej chwili wyłącznym najeźcą tego lokalu.

## ULGI NIE PRZYSŁUGUJĄ

Przyznano mi I grupę inwalidzką, czy będzie mi

## PRZED 1 WRZEŚNIA 1981 R.

Od kilku lat na szczelbiu dzielnicy i urzędu miasta toczą się spory, dotyczące mojego mieszkania. Ostatnio otrzymałem decyzję ostateczną, z którą się nadal nie zgadzam. Czy mogę wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego?

C. W.

Redaguje: JÓZEFA PIOTROWSKA-STRIGL

## Ile jest Polaków na świecie?

WROCŁAW (PAP). Od czterech lat zespół naukowców z Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem prof. dr. Wojciecha Wrzesińskiego prowadzi żmudne prace nad przygotowaniem dokumentacji i informacji (statystycznych, demograficznych, historycznych, socjologicznych itd.) niezbędnych dla opracowania pierwszego „Atlasu polonijnego”. Pytanie: „Ilu jest Polaków na świecie?”

Przyznano mi I grupę inwalidzką, czy będzie mi

cy jednak nie zgadzają się w ocenach — podają np. liczbę 14-15 mln osób. „Atlas polonijny” powstaje pod patronatem Polskiej Akademii Nauk — dzieło zawierać będzie ok. 120 kartogramów wraz z komentarzem i opisem największych i mniejszych — słowem wszystkich — skupisk polonijnych na świecie. Wiele kłopotu sprawia ustalenie dokładnych danych statystycznych — np. według oficjalnych danych demograficznych w Austrii żyje tylko 461 Polaków. Polskie dane i materiały wykazują, że austriacka Polonia liczy co najmniej 10 tys. osób.

Rozbieżności w statystyce wynikają stąd, że w licznych krajach za Polaków uważa się tylko osoby urodzone w Polsce — ich dzieci natomiast już za własnych obywateli. „Atlas polonijny” ukaze dokładny obraz wychodźstwa polskiego od XVIII wieku do współczesności.

Jak wynika z już zebranych materiałów Polacy żyją niemal w każdym zakątku kuli ziemskiej. Według szacunkowych ocen największe jest ich w Stanach Zjednoczonych ok. 7,5 mln. Najmniejsze badania statystyczne i demograficzne uściśla szacunki. Plany wydawnicze „Atlasu polonijnego” będzie gotowy przed rokiem 1986 i wówczas dowiemy się ilu jest Polaków na świecie.

patrzącego na zroszony potem trud głodującego robotnika”.

Nie będą daleki od prawdy, jeśli stwierdzą, że artykuł Andrzeja Lisowskiego, 18-letniego wówczas ucznia imnazjalnego z Krakowa, od razu postawił „Młodą Rzeczpospolitą” w pozycji pisma walczącego. Wezwaniem Lisowskiego do zmiany stanu rzeczy, zakładało natychmiastową społeczną ripostę w postaci działania grup ideowych w wielu ośrodkach, gdzie nazywane „Młodej Rzeczpospolitej” — „płatną agenturą rosyjską”, nie należało do określeń najradszych. Autor zaś drugiego artykułu wstępnego z pierwszego numeru tego tygodnika — Mieczysław Ptasnik, pisał:

„Nasz stosunek do Ziemi Odzyskanych musi ulec rewizji. Czas, abyśmy poznali te tereny i nauczyli się doceniać ich wartość dla naszego Państwa”.

Pomijam tu już ogólny ton patriotyczny artykułu, nawołujący jak dobra „agita” do ofiarności młodzieży. Ale przecież twierdzenie w roku 1946, że nasz stosunek do Ziemi Odzyskanych musi ulec rewizji, od razu określa pozycję walki tygodnika z jakimś istniejącym stanem rzeczy. Rewidować przecież można poglądy już istniejące. Na tych dwóch artykułach, rozporządzających działalność publicystyczną „Młodej Rzeczpo-

politej” i na wielu dalszych pozycjach publicystycznych, można wyznaczyć linię działania tego tygodnika społecznego. Dodajmy, że przecież w pierwszym numerze, będącym w przeważającej mierze numerem poświęconym Ziemi Odzyskanej, było sereg innych wypowiedzi, spośród których znamienity tytuł artykułu uczennicy gimnazjum kupieckiego z Krakowa brzmiał: „Polskę musimy budować tam, gdzie ona jest dzisiaj”. Z tego jednego zdania, które stało się w konkretnym wypadku tytułem artykułu, wnioskować można, że nie wszyscy i nie każdy uważał za słuszne budowanie Polski tam, gdzie ona jest dzisiaj.

Sytuacja nie jest wcale prosta w momencie edycji pierwszych numerów. Uświadomić sobie należy, że jest to rok 1946: władza ludowa walczy ze skrytymi i otwartymi wrogami, kraj oczekuje z napięciem wyniku pierwszego referendum ludowego, wszystkie siły reakcyjne — od najsłabszych po najsilniejsze — do zornie umiarkowanego centrum — przygotowały się do walki wyborczej ze zblokowanymi Polską Partią Robotniczą, Polską Partią Socjalistyczną, Stronnictwem Demokratycznym, Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem Pracy.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

## Spółka Czytelników

Nowy system emerytalno-rentowy

## Oczekiwanie i nadzieje

Oczekiwanie społeczne na wprowadzenie w życie nowych zasad systemu emerytalno-rentowego są i były ogromne. Czekają na zatwierdzenie tego projektu ludzie, którzy mają już poza sobą okres aktywności zawodowej. Większość z nich przepracowała ciężko połowę swego życia i to niestety przeważnie oni odczuwają szczególnie dotkliwie skutki gniebienia: nas kryzysu. Ci ze „starego portfela” nie mogą związać końca z końcem a najbardziej nie, schorowani i niedołężni — jakże często i z jakim zażenowaniem muszą sięgać po pomoc ze świadczeń pomocy społecznej.

Najbardziej istotne zmiany w nowym systemie zmierzają — poprzez modyfikację zasad przyznawania dodatków do emerytur i rent — do poprawy relacji płacy i emerytury. Chodzi o uniknięcie w przyszłości tworzenia się paradoksalnej

sytuacji, kiedy ci sami fachowcy za taką samą pracę otrzymywali nieproporcjonalnie niskie emerytury, a drudzy już u startu znacznie wyższe płace. Nadzieje wiążą się również z tym, że projekt przewiduje sposób likwidowania starych portfeli zapobiegnie tworzeniu się nowych starych portfeli. Nowy projekt przewiduje bowiem przeliczenie emerytur i rent, przyznanych do 31 lipca 1981 roku, a więc od momentu, kiedy płace podskoczyły gwałtownie w górę. Ważne będzie coroczne rewaloryzowanie tych świadczeń, a ściślej mówiąc ich podstawy. Na wprowadzenie tej ustawy w życie czekają ponad 4 miliony emerytów i rencistów, oby została przemyślana do końca i solidnie, ponieważ jej skutki odczuwają w przyszłości i ci, którzy teraz pracują i nie myślą jeszcze o emeryturze.

Każdemu obywatelowi przysługujące prawo wniesienia odwołania czy skargi, ale w Pana przypadku, ponieważ sprawa toczy się już ponad 2 lata, a NSA rozpatruje wyłącznie skargi, dotyczące spraw, które zostały wszczęte pol września 1981 r., sąd wniosek odrzuci.

## STARANIA O PASZPORT

Gdzie i kiedy można w Krakowie zatłoczyć sprawy paszportowe?

A. M.

Wnioski o paszporty składać należy w punktach paszportowych, odpowiednich dla danej dzielnicy i tak: Krowodrza — ul. Józefińska 16, Śródmieście i Podgórze — ul. Siemiradzkiego 24, Nowa Huta — os. Zgody 10. Punkty czynne są w poniedziałki i czwartki od godz. 12 do 18, we wtorki, środy i piątki od godz. 9 do 14. Tam również można otrzymać odpowiedni formularz.

## NIE TRZEBA PRZEPISYWAĆ

Przed kilkoma miesiącami zmarł mąż, który był głównym lokatorem naszego dwupokojowego, kwaterekowego mieszkania. Czy muszę dokonać formalności przepisania lokalu na siebie?

J. R.

Najemcami lokalu równorzędnymi wobec prawa, są oboje małżonkowie. W razie śmierci jednego z nich nie jest potrzebne przepisywanie mieszkania, ponieważ Pani staje się od tej chwili wyłącznym najeźcą tego lokalu.

## ULGI NIE PRZYSŁUGUJĄ

Przyznano mi I grupę inwalidzką, czy będzie mi

## PRZED 1 WRZEŚNIA 1981 R.

Od kilku lat na szczelbiu dzielnicy i urzędu miasta toczą się spory, dotyczące mojego mieszkania. Ostatnio otrzymałem decyzję ostateczną, z którą się nadal nie zgadzam. Czy mogę wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego?

C. W.

Redaguje: JÓZEFA PIOTROWSKA-STRIGL

# „Gangsterstwo” zielonego rynku?

Gdyby ktoś w miarę pilnie śledził same tylko tytuły publikacji w „Gazecie Krakowskiej” i „Dzienniku Polskim” w ciągu ostatnich dwu tygodni, mógłby, bez chodzenia na Kleparz czy ul. Imbramowski, skonstatować: co tu nie gra na zielonym rynku. Jak refren powtarzają się na głoski: „Czy owoce i warzywa mogą być tańsze?”. „Mityczna kłeska urodzaju”. „Czy marza jest za wysoka?”. Dziennikarze chodzili po zieloniakach szukając jakichś prawdziwości w podaży i popycie o grórkich, pomidorów, porzeczek czy kalafiorów. Co bardziej wnikliwi próbowali pytać producentów o koszty produkcji, nachodzić działaczy spółdzielczości ogrodniczej z upartym pytaniem: „co u diabła z tymi cenami? Czy aby nie w wysokich marżach pies pogrzebany?”

Podobnie musiało być w całym kraju, choć były też gawiedzi, które donosiły, że znów krąży zjadają (choć czynią to niechętnie) jabłka wczesnej odmiany Close i Vistabla, bowiem nie ma ich kto odebrać od producentów, za śmieśnizną zresztą niską cenę, że pomidory grunto- we np. w Łowickim gniają nie zagospodarowane, wówczas gdy w Warszawie czy Łodzi, ludzie stoją w kolejkach aby nabyć jeden kilogram tego rarytasu po 60—80 zł. Reflektuje się to na zielonym rynku. Jak to było? Czyżby nie było to wszystko świadectwem nieprawidłowości w działaniu naszego handlu ogrodniczego. Konsekwencją było więc pytanie np. na lamach „Rzeczpospolitej”: „Czy ktoś wreszcie zabierze się do gruntownych porządków w tej ważnej gałęzi rynku żywnościowego?”

I stało się. Nawet nie trzeba było długo czekać. Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów podjęło decyzję łamiącą tzw. tendencje monopolistyczne i, w efekcie, obniżenie cen detalicznych zielonego produktu. Zachęcono przy tej okazji zakłady pracy aby, omijając całe pośrednictwo zjadające marżę, kupowały owoce i warzywa wprost u producentów. Natomiast minister, bieżąco się u nas polityką cen zostawiający, do ustalenia maksymalnych marż urzędowych na podstawie rodzajów owoców i warzyw. Powinny one być stosowane we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej. Natomiast ceny owoców i warzyw będą przedmiotem wzmocnionej kontroli. W ga-

zetach pojawiły się teraz odważniejsze tytuły, a nawet inwektywy typu „...położę kres cenowemu gangsterstwu na zielonym rynku”. Gorliwi wykonawcy powyższych decyzji są zdania: istota problemu tkwi jednak w marżach. Powołują się przy okazji na wyniki badań Urzędu Cen, które wskazują, że ich wysokość sięgała w handlu uspołecznionym 30 a nawet 50 procent cen skupu. Rozważa się więc możliwość wprowadzenia cen regulowanych na owoce i warzywa, a istota rzeczy ma być obniżenie cen w skali całego rynku, a nie tylko w handlu uspołecznionym. Ekspert, a rynek zielony posiada zwykle wieloletnie „początki”, są zdania, iż nasz handel, sruwając marżę, starał się pokrywać — przy tym, mało widocznym w obrocie, towarze — swoje przerzuty administracyjne, zła organizację skupu i sprzedaży. Nie wiadomo tylko jeszcze co „pokrywali” rozliczni pośrednicy w tym handlu, żulicy zresztą zarówno na producentach jak i na naszych budżetach rolniczych...

Pytanie o wysokość marży przysporzy nam nieco kłopotów. Chodzi bowiem o to, iżby nie emocje były tu symulatorem rozwiązań. Wiadomo, wszak, że opłacalność tej i innej produkcji uzależniona jest bezpośrednio od kosztów produkcji i od wyników tej produkcji. Wiadomo również, że w naszym handlu zielony produkt nie ma tradycji docierania wprost do konsumenta. Musi pokonywać przynajmniej dwie drogi: przez spółdzielczość lub państwowy skup do detalu albo przez targowiska, czyli prywatnego pośrednika. Obie te struktury, acz w dużym zróżnicowaniu, konkurują w tzw. podbijaniu ceny. Przy tym jeszcze mamy dość absurdalną, gdzie indziej niespotykaną sytuację, że nasz hurt nalicza sobie często dwukrotnie wyższą marżę od detalu, który ponosi główne ryzyko sprzedaży. Stąd też i w naszych sklepach ogólnym i, jak musimy, kupujemy twardo niedrogi, zwiędnięty ale wciąż i ta samą ceną. Ponadto nasz handel owocami i warzywami „stoi” od lat pod zarzutem braku operatywności, braku zainteresowania wysoką jakością towarów i ciągłej nieumiejętności porażenia sobie z wielkością produkcji („kleski urodzaju”). Podobnie jest zresztą z rozpoznaniem potrzeb i możliwości

rynku. Potwierdzeniem tego bywają ceny nieszczerzonych ogórków w „ogórkowym” sezonie, ceny rzodkiewki, której często nie opłaca się wręcz wrywać z zagona. Związki ogrodnicze w produkcji rejonach proponują więc — wzorem innych krajów — aby w handlu warzywami, a także owocami i kwiatami rządziła aukcja. O ustalonej godzinie zjeżdżaliby producenci na ustalone targowiska a dopiero później właściwi kupcy. Chodziłoby o to, iżby wówczas ustalone były ceny na zasadzie popytu i podaży, a ukryta dla konsumenta „druga ręka” — zostalaby wyeliminowana. Brzmi to zachęcająco. My, wszakże jesteśmy już od dawna nie- niwie przyzwyczajeni do tego, że spółdzielczość, tak jak to dyktuje interes społeczny, zabezpiecza tzw. ciągłość sprzedaży, bez względu na „wysyp” i urodzaj czy porę roku. Kiedy np. wolamy w zimie o soczek z karotki — to zupełnie nas nie interesuje kiedy, gdzie i za ile owa spółdzielczość zakupiła swoją marchewkę i gdzie oraz jakim kosztem ją przechowywała. Po prostu uznaliśmy to za, egzekwowaną, powinność...

Odwiedziłam właśnie w tych dniach prezesa Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej mgr Stanisława Barcik. Dla niego, po 20-tych latach pracy na różnych stanowiskach w tej branży, sprawa cen i marż na owoce i warzywa — to temat: rzeka. Tu nie można, jak np. w produkcji butów czy kosiarce stosować stalego i długoterminowego „namiaru”. Ani dzień do dnia, ani sezon do sezonu, w tej produkcji i w tym handlu, nie są do siebie podobne. Jego Spółdzielnia musi zabezpieczyć swoim 6 tysi- ciom stałym kontrahentów-plan- tatorów — opłacalność w całym cyklu produkcyjnym (a nie jak chcieliby to poniektórzy, w każdym dniu), dryfując po rozregulowanym rynku. Choć i on skupuje czasem dziś coś po 80 zł za 1 kg, a za dwa dni sprzeda go po 60...

Obecnie każde województwo samo sobie ustala plany kontraktacji zielonego towaru. Wielkość owych przedsięwzięć oraz asortyment ustala się pod tzw. potrzeby handlu (czyli rynek nabywców miejscowego), pod możliwości eksportowe i zamówienia innych województw. Bilan-

suje się to, niestety w oparciu o kontrakty i umowy z roku czy lat minionych. Umowy są jednak tylko jednostronne. Stąd też ryzyko może być często piramidalne. Produkcja warzywna Krakowskiego osiąga zwykle 40 tys. ton rocznie. Potrzeby konsumpcyjne tego regionu zamykają się w 25 tys. ton. Te pozostałe 15 tys. ton trzeba oczywiście skupić i komuś sprzedać. A sytuacja w sezonie jest taka, że daremnie mówić o stabilnym odbiorze czy eksporcie. Były np. umowy na 2400 ton warzyw do II obszaru płatniczego, a dziś nikt nie wie czy sprzeda się tam bodaj jedną różę kalafiora. O sprawnym zagospodarowaniu masy towarowej aż przykro mówić. Potrzebne są sensowne i w porę zawierane umowy z deficytowymi województwami, potrzebne jest sprężanie i uporzadkowanie rynku, i nne, o których mowa w decyzjach Komitetu Gospodarczego.

Kto ustala dotąd ceny na zielonym rynku? W lutym br. powołany został Zespół do tych spraw przy Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Są w nim uczestnicy obrotu, (skup, przetwórstwo i sprzedaż) oraz przedstawiciele producentów i samorządu. Przez krótki okres był również przedstawicielem handlu prywatnego ale wnet im było wygodniej pozostać tylko obserwatorem — mając wolną rękę w ustalaniu cen. Na tym właśnie Zespole zapadają decyzje o maksymalnych cenach skupu. Ale i tu brak... dyscypliny. Od ustaleń wyłamywali się nawet uczestnicy Zespołu jak np. Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Proszowicach, WSS w Krakowie, Chłodnia Składowa. Zresztą producenci mieli cały czas swoje pretensje do tego Zespołu. Wciąż im się wydawało, że zła jest reprezentacja składu i cierpią na tym interesy producenta. Tymczasem nadszedł czas konkurencji i wytrzymać ekonomicznie tylko ten producent, który uzyska swój dobry towar tanio i w porę. Mówiono o tym niedawno na Sejmowej Komisji d/s Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Konsument natomiast szukał będzie możliwości nabycia dobrego produktu jak najtaniej. I takie jest jego prawo. Natomiast będzie co sprzątać na tym, może znów nie tak bardzo „gangsterskim”, obszarze...

TADEUSZ LEŚNIAK

Liczyby wyglądają zachęcająco, inaczej niż sklepowe półki

## Na co mogą liczyć klienci?

Rozmowa z mgr inż. WIESŁAWEM SZYMCHAKIEM — wiceministrem przemysłu lekkiego i chemicznego

— Mówi się, że w tym roku co czwarty Polak kupi buty, co drugi płaszcz, a na jedną kobietę przypada niepełna dwie pary rajstop. Czy to prawda?

— Aż tak źle nie jest, chociażby z tymi butami, ale faktycznie zaopatrzenie rynku w wyroby przemysłu lekkiego jest niewystarczające. Wynika to nie z braku podstawowych surowców, których od II kwartału mamy wystarczającą ilość — a z braku zdolności produkcyjnych. Wskazując na to, że w przemyśle odzieżowym i obuwniczym, które od lat nie rozwijały się, od pewnego czasu przesyła na pracę dwuzmianową (w głównej mierze z powodu odpływu pracowników). O ile przed kilku laty produkowaliśmy 220—215 tys. par, przedzieliwszy — podstawowe surowce dla przemysłu włókienniczego, odzieżowego i obuwniczego — to w tym roku będzie ich 170 tys. par, a to bez szans na import. Sytuacja ta determinuje działalność przemysłu odzieżowego i obuwniczego, które rzeczywiście nie zaspokajają zapotrzebowania.

— Na co więc my, klienci możemy w tym roku liczyć?

— Główny nasz wysiłek kierujemy na zaopatrzenie dzieci i młodzieży w artykuły sanitarne, czyli wykonanie rządowych programów operacyjnych. Tu wywiązujemy się z naszych zobowiązań. Tak np. bieżącej dziennej dla dzieci od lat 2 do 11 dostarczamy w tym roku ok. 34 mln szt. Dla porównania w 1980 r. ponad 27 mln szt. Okrągły dziecięcy będzie w bieżącym roku 2 mln 750 tys. szt. czyli o 450 tys. szt. więcej niż w r. 1980 i 350 tys. sztuk więcej niż w 1979 roku. Podąża obuwia skórzanego i skóropodobnego wyniesie ponad 24 mln par, podczas gdy w roku ubiegłym — niecałe 15 mln par, a przed dwoma laty — 17 mln par.

— W liczbach to rzeczywiście wygląda nie- nie — dużo gorzej jednak w sklepach...

— To chyba wynika z generalnie nieustalizo- wanego rynku i wynikającej stąd nerwowości klientów, którzy kupują „na zapas”. Choć rynek wyrobów przemysłu lekkiego był jedn- z ostatnich, który „padł” w roku ubieg- łym. Dodajmy jeszcze do tego działalność spekulantów, a być może znajdziemy odpowiedź na pytanie dlaczego aż tak bardzo jest źle...

— Mówimy o dzieciach do lat 15, ale one stanowią ok. 1/3 społeczeństwa — co więc dla dorosłych?

— O całości dostaw rynkowych — tkanin, odzieży i dziewiarstwa zdecydować w dużej mierze możliwości przerobowe przędzalni. Ponadto wielkość produkcji i dostaw dla do- rosłych będzie wynikała ze zdolności produkcyjnych każdej z branż przemysłu lekkiego pomniejszonych o park maszynowy zajęty wytwarzaniem na rzecz programów opera- cyjnych, tzw. przerobu usługowego (z którego część także wspomaga nasz krajowy rynek) oraz umów eksportowych.

— Po odjęciu wszystkich tych „zajętych” maszyn — nie tak wiele zostaje na produk- cję dla dorosłych klientów i nie dziwnego, że stają się oni nerwowi. Szczególnie odczuwa- ją to sklepy obuwnicze...

— Kiedy właśnie z obuwem nie powinno być tak źle jak zanosiło się. Decyzja Komite- tu Gospodarczego Rady Ministrów o produk- ciu dodatkowych 6 mln par obuwia umożli- wiła podjęcie całego szeregu interwencyj- nych działań, które w efekcie spowodują, że do sprzedaży w II półroczu trafi ponad 13 mln par obuwia skórzanego i skóropodobne- go. W stosunku do zagrożenia nam jeszcze niedawno poziomu dostaw rzędu 6—7 mln par jest to znaczny postęp. Dodatkowe do- stawy powinny poprawić zaopatrzenie w obuwie w II półroczu. Bytu jesienno-zimowe będą pochodziły przede wszystkim z produk- cji krajowej (skóry są już zgromadzone, od niedawna garbarnie pracują przez 6 dni w tygodniu). Ponadto z tzw. przerobu usługowe- go otrzymamy oprócz wcześniej planowa- nych dostaw dodatkowo 2 mln par butów. Są również szanse na pewien import obu- wia, bądź ich elementów. Nie wymieniam tu wszystkich działań podjętych z myślą o po- prawie zaopatrzenia rynku obuwniczego, roz- umiemy bowiem, że będzie liczył się przede wszystkim ich efekt. A ten powinien być zna- cznie lepszy od początkowych, przyznając — bardzo pesymistycznych prognoz.

Rozmawiała: ELŻBIETA DABEK (KAR)

### Coraz mniej paryżan

**PARYŻ (PAP).** Również stolica Francji znalazła się wśród kilku metropolii świata, gdzie zaczyna się obserwować systematyczny spadek liczby mieszkańców.

Według ostatnich danych statystycznych, w okresie ostatnich 7 lat liczba ludności Paryża zmniejszyła się o 131.500 osób, nie licząc oczywiście przed- mieść.

Obecnie Paryż w ścisłych granicach miasta zamieszkuje 2.168.300 osób. Naj- więcej mieszkańców liczył Paryż w 1921 roku — 2.906 tys.

Zdaniem prasy paryskiej, przyczyną zmniejszenia się liczby mieszkańców Paryża są rosnące koszty utrzy- mania, trudności ze znalezie- niem pracy, a także pog-arszające się warunki sanitarno-bytowe.

### Do dwóch razy sztuka

**KAIR (PAP).** Na lotnisku pasażerskim w Kairze za- trzymaną została para po- dróżująca na paszportcie szwajcarskim. Usiłowała o- na wywieźć nielegalnie do Szwajcarii 500 tys. funtów egipskich.

W śledztwie wyszło na jaw, że owa para uzyskała taką „furę pieniędzy” sprzedając w Egipcie 52 sztuki złota, które niele- galnie przemyciła ze Szwaj- carii do Egiptu.

Pieniądze skonfiskowano, a dobraną parę czeka roz- prawa sądowa.

Z Moskwy odlatujemy z niewielkim opóźnieniem, poinformowano nas, że gdzieś zawieruszyła się grupa dzieci i będziemy na nie czekać. Dzieci to rzecz ważna... więc nikogo ta wiadomość nie de- nerwuje.

Potem skrabamy te, kręcące się po całym samolocie, urzą- dziły sobie zabawę, przyciska- jąc na zmianę znajdujące się przy każdym fotelu guziczki, przywołujące melodijny sygnał obrotu. Ale i to nie wyprowadziło z równowa- gi anielski spokój i mi- łych stewardes. Są przecież wakacje, a oni leżą na kolo- nie...

Lecimy pierwszym radziec- kim aerobusem Il 86, który zabiera 350 pasażerów. W ka- binie pilotów rozmawiam z kapitanem samolotu WŁADY- ŚLAWEM B. FILIPPOWEM, który już od 24 lat siedzi za sterami samolotów, ale jego prawdziwą pasją są jachty. Spędził na nich także wiele dni ze swoimi polskimi przy- jaciółmi.

Było u was niedawno wasze Święto Odrodzenia Pol- ski, podróżowaliśmy z tej okazji od mnie polskich ze- glarzy.

Możemy swobodnie rozma- wiać, bo wśród dziesiątków

## Sztuka mistrzów preslawskich

W IX—X w. Preslaw był najpotężniejszym ośrodkiem sztuki starobułgarskiej. Miasto rozwijało się w szybkim tempie. Budowano mury o- bronne, pałace, wspaniałe cerkwie, domy mieszkalne i monaster. Budowle te były zwykle bogato zdobione, w związku z czym w Preslawiu nastąpił rozkwit rzemiosł ar- tystycznych, takich jak cera- mika, kolorowa, rzeźbiarstwo (w tym i rzeźba w kości), szklarstwo, emalierstwo i in.

W ciągu ostatnich kilku lat w Preslawiu dokonano waż- nych odkryć archeologicznych, które pozwoliły lepiej poznać sztukę dawnych mistrzów.

W miejscowościach Tuzla- ka i Pod Zybite odkryto pra- cownie monasterskie, w któ- rych zatrudnieni byli systema- tycznie kształceni, jak i do- świadczeni artyści ceramicy i malarza.

Badania znalezisk z pracow- ni w Tuzlayce pozwoliły na wnioski odnośnie datowania preslawskiej ceramiki ma- lowanej. Wyroby ceramiczne po- chodzące z tej pracowni wyko- nane są z nie oczyszczonej gliny, malowane grubszą, kreską i nienasyconymi kolo- ram, należą więc do najstars- zych. W pracowni odkryto również kolekcję malowanych ikon wykonanych podobną techniką, potwierdzających ten wniosek. W miejscowości Se- listze archeolodzy odkopali stare naczynia stołowe pokry- te zdobami.

Bardziej zróżnicowane i o- wiele bogatsze przedmioty ce- ramiczne znaleziono w odkry- tej niedawno pracowni przy innym monasterze preslaw- skim, odległym o 400—500 m od pałaców miejscowych władców. Wschodnia część pracowni specjalizowała się w

malowaniu ikon na powierzchniach ceramicznych, natomiast w części zachodniej wykony- wano zastawy stołowe i kie- licheski zdobione malowidłami, w których występowały moty- wy geometryczne, roślinne i zwierzęce (ptaki, gryfy i in.).

Znaleziono też tutaj duże ikony przedstawiające całe postacie świętych w pozycji stojącej oraz miniatury ma- lowane na płaskim.

Nowe odkrycia pozwalają wnioskować, że w X w. Pre- slaw był dużym ośrodkiem sztuki ceramicznej. Znalezio- no tu malowane przedmioty ce- ramiczne świadczące o dużym kunszcie mistrzów preslaw- skich.

Sztuka preslawska rozwijała się też w innym kierunku — wykonywano tu rzeźby w ka- mieniu. Badacze sztuki staro- bułgarskiej dysponowali bogatym materiałem w tym za- kresie. W Preslawiu znalezio- no bowiem bogato zdobione płyty marmurowe z fryzami przedstawiającymi stylizowane liście palmowe, piękne głow- ice kolumn pokryte płaskorzeź- bami, w których występują motywy zwierząt i ptaków, rzeźby, fragmenty marmuro- wej barwnej mozaiki podłogo- wej i in. Do niedawna nie znano jednak pracowni, w której je wykonywano.

Dzięki pracom archeologic- znym prowadzonym w zespole klasztornym położonym w po- bliżu pałaców poznano szcze- gółowo sztukę rzeźbiarzy preslaw- skich. Na południowym tarasie, w pobliżu ogrodzenia mo- nasteru, odkryta została ob- szerna pracownia obróbki marmuru. Zachowało się w niej kilka tysięcy fragmentów przedmiotów wykonanych z 14 rodzajów marmuru i koloro- wych kamieni (czerwonych,

zielonych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane ramy, ornamenty na ścianach działowych, płyty okładzinowe i in. są zbite z materiałami odkrytymi wcze- śniej, a szczególnie w tymi, które znaleziono podczas wy- kopalisk w zespole pałaco- wym. Pozwala to wnioskować, że w monasterskich pracow- niach rzeźbiarskich wykony- wano elementy dekoracyjne

złotych i szarych). Znalezio- no tu odpadki oraz nie dokoń- czone przedmioty. Spotykane w zabytkowych budowlach preslawskich kolumny z głow- icami, bogato zdobione krzyżami, płyty marmurowe, in- krustowane

**PAŃSTWOWY TEATR**  
Im. J. Słowackiego w Krakowie,  
Plac św. Ducha 4,  
**PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY**

- **ELEKTRYKÓW** po szkole zawodowej i **ELEKTRYKÓW** oświetleniowców po technikum
- **PRACOWNIKÓW** do obsługi sceny
- **SPRZĄTACZKI**
- **PORTIERA**
- **TAPICERA**
- **KIEROWNIKA** obsługi widowni

Informacji udziela Dział Osobowy Teatru im. J. Słowackiego, plac św. Ducha 4, biuro wicel. I p.

**Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Kolejowego** —  
Oddział Eksploatacji Maszyn Budowlanych w Krakowie, ul. Stoczników 5

**ZLECI** przedsiębiorstwom państwowym, prywatnym lub spółdzielczym wykonanie następujących prac:

- ◆ malowanie i lakierowanie pokoi biurowych, korytarzy, pomieszczeń socjalnych — w siedzibie Oddziału, adres jw.
- ◆ tapetowanie 4 pokoi
- ◆ wymianę wykładzin podłogowych w 8 pokojach

Termin wykonania robót do 30 X 1982 r.  
Oferty prosi składać w sekretariacie Oddziału przy ul. Stoczników 5 w terminie do 30 sierpnia 1982 r.

Wszelkich informacji dotyczących zakresu wykonania robót udziela Dział Administracyjno-Socjalny, tel. 66-63-04 lub 66-63-05.

**Uwaga Uwaga**  
**Absolwenci szkół średnich i zawodowych!**  
**DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH**  
w Krakowie

posiada wolne miejsca pracy w różnorodnych zawodach w podległych jednostkach kolejowych  
**CZeka NA WAS**

ciekawa praca, korzystne wynagrodzenie, a także szereg świadczeń branżowych i socjalnych, m. in.:

- 80% zniżki na przejazdy koleją oraz 12 biletów bezpłatnych rocznie
- umundurowanie lub ekwiwalent pieniężny
- odzież ochronna i robocza
- deputat węglowy
- bezpłatna opieka lekarska i bezpłatne leki
- posiłki w stołówkach i bufetach
- bezpłatne posiłki regeneracyjne
- czas w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych
- kolonie i obozy dla dzieci pracowników

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji, Kraków, ul. Mogiłańska 1, I piętro, pokój 110 a.

**PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW W KRAKOWIE**

**PRZYJMIE DO PRACY**

NA TERENIE MIASTA KRAKOWA PRZY ODNOWIE ZABYTKÓW, następujących pracowników:

- ◆ murarzy, tynkarzy ◆ cieśli
- ◆ robotników budowlanych
- ◆ blacharzy, dekarzy
- ◆ monterów instalacji wod.-kan.
- ◆ stolarzy ◆ fliziarzy ◆ parkieciarzy
- ◆ sprzątaczkę ◆ ładowaczy
- ◆ kierownika Działu Zaopatrzenia
- ◆ referenta d.s. zaopatrzenia
- ◆ kierowników budów
- ◆ mistrza robót kamieniarskich
- ◆ mistrzów robót wod.-kan. ◆ ślusarzy
- ◆ konserwatorów dzieł sztuki

Przedsiębiorstwo ma możliwość kierowania do pracy na budowach zagranicznych w krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, Spraw Socjalnych i Ekspertury — Kraków, ul. Dobrego Pasterza 118, pokój 24, telefon 11-08-66, wewn. 19.

**KRAKOWSKA FABRYKA KABLI i MASZYN KABLOWYCH**  
Kraków, ul. Wielicka 114,  
**PRZYJMIE DO PRACY**

**KOBIETY i MĘŻCZYZN**

w zawodach:

- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ WYTACZARZY
- ◆ FORMIERZY
- ◆ SPAWACZY elektrycznych i gazowych
- ◆ MURARZY
- ◆ OPERATORÓW maszyn kablówkowych
- ◆ PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych
- ◆ WARTOWNIKÓW
- ◆ oraz KSIĘGOWE i KSIĘGOWYCH z praktyką

Korzystne warunki pracy.

Dla niekierowniczych zawodów preferencyjna tabela płac. Hotel dla pracowników wykwalifikowanych. Stołówka na miejscu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Wielicka 114 telefon 55-32 13. Dojazd tramwajami linii nr 3, 6, 9, 13 i 24 lub autobusami 104 bis, 182 (wysiadając na przystanku obok stacji obsługi „Polmożbytu”).

## PRZETARGI

**Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 2** w Krakowie, ul. Fredry 2 — sprzedaje W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

samochód „Żuk” A-13M, nr fabr. podw. 185280, rok produkcji 1974, nr rej. KN 7508, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 45150 zł.

Oraz W DRODZE II PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód „Star” W-28, nr fabr. podw. 25936, rok produkcji 1972, nr rej. KN 8946, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 84000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 września 1982 r., o godzinie 10, w MPBB Nr 2 Kraków, ul. Wadowicka 48a.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie MPBB Nr 2, ul. Fredry 2 w godz. 10—14.

Samochody można oglądać od dnia 1—6 września 1982 r., w godzinach 10—14, z wyjątkiem sobót, w miejscu przeprowadzenia przetargu (ul. Wadowicka 48a).

Uczestnicy przetargu ograniczającego zobowiązani są przedstawić zaświadczenie o celowości zakupu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości, bez obowiązku podania przyczyny.

**Zespół Elektrociepłowni — Kraków, ul. Ciepłownicza 1,** sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód Nysa 522, nr rej. 2509, rok prod. 1976, zużycie w 75 proc., cena wywoławcza 101500 zł

— samochód Żuk A-11, nr rej. 3361 KN, rok prod. 1974, zużycie w 75 proc., cena wywoławcza 85000 zł

— samochód Star A-29, nr rej. KRA 614D, rok prod. 1979, zużycie w 45 proc., cena wywoławcza 132000 zł

— samochód Gaz 53A, nr rej. KRC 427D, rok prod. 1970, zużycie w 70 proc., cena wywoławcza 72000 zł

— dźwig samochodowy Jelcz, 10 ton, nr rej. KJ 22-57, rok prod. 1972, zużycie w 75 proc., cena wywoławcza 142000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15 IX 1982 r., o godz. 10. W razie nie dojazdu do skutku sprzedaży w I przetargu, w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.30 odbędzie się II przetarg.

W przeddzień przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zakładu.

Samochody można oglądać w Wydziale Transportu, w dniu 14 IX 1982 r., w godz. 10—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos”** w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochody:

1) Star A-29, nr fabr. 23856, rok prod. 1972, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 36000 zł

2) Star A-28, nr fabr. 23847, rok prod. 1972, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 60000 zł

3) Star A-28, nr fabr. 24451, rok prod. 1972, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 208750 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1) Żuk A-09M, nr fabr. 142471, rok prod. 1973, stopień zużycia 90 proc., cena wywoławcza 21500 zł

2) Żuk A-08, nr fabr. 159023, rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 23725 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 września 1982 r., o godz. 11, w świetlicy Zakładów — Kraków, ul. Fabryczna 15.

W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7—14, Star poz. 1, 2 i Żuk A-09M w Nowej Hucie przy ul. K. Makuszyńskiego 28.

Star poz. 3 w Krakowie przy ul. Fabrycznej 13, Żuk A-06 w Bieżanowie przy ul. Drożdżowej 5.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zakładów — Kraków, ul. Fabryczna 13, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**Spółdzielnia Pracy „Erdal” w Krakowie, ul. Żółkiewskiego 17,** ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód m-ki Star 29, nr rej. KRC 557D, nr podwozia 30696, nr silnika 14196, rok produkcji 1973, zużycie 90 proc., zdekompletowany.

Cena wywoławcza wynosi 70000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 IX 1982 r., o godz. 10, w siedzibie Spółdzielni w Krakowie przy ul. Żółkiewskiego 17.

Pojazd można oglądać codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel, w godz. 10—13, w Spółdzielni „ERDAL” — Kraków, ul. Żółkiewskiego 17.

W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Cena wywoławcza w II przetargu zostanie obniżona komisyjnie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Spółdzielni, nie później niż w przeddzień przetargu, o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**Pracownia Spółdzielni Pracy w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje następujące samochody:**

1) „Nysa” — towos, nr rej. KRB 062S, rok produkcji 1974, nr silnika 346354, nr podwozia 139091, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 11200 zł

2) „Nysa” — towos, nr rej. KRB 891C, rok produkcji 1976, nr silnika 356650, nr podwozia 178127, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 56900 zł

Pow. samochodów można oglądać codziennie (z wyjątkiem sobót), w godz. 10—14, w Nowej Hucie przy ul. Makuszyńskiego 22.

I przetarg odbędzie się w dniu 6 IX 1982 r., o godz. 10, a ewentualny II przetarg odbędzie się w dniu 13 IX 1982 r., o godz. 10 w Nowej Hucie przy ul. Makuszyńskiego 22.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie PSP — Nowa Huta, ul. Kasprzaka 5, najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9** w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16a, ogłasza, że dnia 7. 09. 1982 r., o godz. 10, sprzedaje następujące jednostki transportowe i sprzętowe:

a) W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1) samochód ciężarowy jelow-steyer 3W-640, nr rej. KRA 044S, przebieg 72428 km, zużycie 48 proc., cena wywoławcza 128500 zł

2) samochód ciężarowy jelow-steyer 3W-640, nr rej. KRA 120S, przebieg 89493 km, zużycie 43 proc., cena wywoławcza 140800 zł

3) samochód ciężarowy żil 555, nr rej. KRA 034U, przebieg 415548 km, zużycie 34 proc., cena wywoławcza 326700 zł

4) samochód ciężarowy żil 555, nr rej. KRA 045U, przebieg 472716 km, zużycie 77 proc., cena wywoławcza 114000 zł

5) samochód ciężarowy żil 555, nr rej. KRA 052U, przebieg 289802 km, zużycie 54 proc., cena wywoławcza 227700 zł

6) przyczepę samowyładowczą 8 t, HL80.11, nr rej. KRB 014P, zużycie 66 proc., cena wywoławcza 74800 zł

7) przyczepę samowyładowczą 8 t, HL80.11, nr rej. KRB 603P, zużycie 63 proc., cena wywoławcza 81400 zł

b) W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1) przyczepę samowyładowczą 4 t, D-47A, nr rej. KRE 606P, zużycie 28 proc., cena wywoławcza 55000 zł

2) przyczepę skrzyniową 3 t, D-44A, nr rej. KRB 028P, zużycie 35 proc., przebieg 154340 km, cena wywoławcza 71500 zł

3) przyczepę skrzyniową 3 t, D-44A, nr rej. KRB 029P, zużycie 40 proc., przebieg 151049 km, cena wywoławcza 66000 zł

4) przyczepę skrzyniową 3 t, D-44A, nr rej. KRE 605P, zużycie 50 proc., cena wywoławcza 55000 zł

5) żuraw budowlany ŻB 1,5B, nr B-861-17, rok prod. 1971, zużycie 64 proc., cena wywoławcza 26300 zł

6) żuraw budowlany ŻB 1,5B, nr B-861-18, rok prod. 1972, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 29200 zł

Powyższe jednostki można oglądać w Oddziale Sprzętowo-Transportowym w Bieżanowie, ul. Pułanki 21, w godzinach od 9 do 13.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby prywatne z tym, że uczestniczący w publicznym przetargu ograniczonym winni przedstawić zaświadczenie z odpowiedniego Wydziału Komunikacji.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie PRK-9 w Krakowie, najpóźniej do dnia 6. 09. 1982 r.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

## KURSY

- mistrza dyplowanego
- tapetowanie
- obsługi pistoletu „Grom” i „Hilti”
- dorozu i obsługi urządzeń energetycznych

ORGANIZUJE

Zakład Doskonalenia Zawodowego

Informacje i wpłaty:

Kraków, ul. Dietla 35,

godz. 6-10-38, w godz.

8-17.

## PRACA

**KOBIETY** zatrudni ogrodnictwo Adam Czakowski, Brzezie 146 k. Krakowa, Zabierzów, tel. 202. Mieszkanie, utrzymanie — zapewnione. g-18470

## LOKALE

**MIECHOWI** M-4 własnościowe 48 m², sprzedam. Oferty 1955 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## ZGUBY

**SKOBEŁ** Wiesław, zam. Łęg Tarnowski 410, zgubił w dniu 3 VIII 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 04750 do dowodu osobistego nr 1 23077 do dowodu osobistego nr AB 891553, wydaną przez Niedomicke Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-17668

**GAJDA** Izabela, zam. Tarnów, Waryńskiego 15/2, zgubiła w dniu 4.VIII.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr

